

Jeszcze jeden „Kosmos” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelono sztuczny satelitę z serii „Kosmos”, oznaczonego numerem 453. Satelita przeznaczony jest do badania przestrzeni kosmicznej zgodnie z opublikowanym wcześniej programem.

Aparatura satelity pracuje normalnie. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
20
PAŹDZIERNIKA
1971

Wydanie AB
Rok wyd. XXVII
Nr 249 (8602)
Cena 50 gr

Kolejny etap kampanii przed VI Zjazdem

Gospodarze – po gospodarsku

Konferencje powiatowych i dzielnicowych organizacji PZPR Wielkopolski

Kolejnym etapem kampanii przed VI Zjazdem PZPR są konferencje powiatowych i dzielnicowych organizacji partyjnych. Odbyło się ich wczoraj w Poznaniu i w woj. poznańskim 12. Zadaniem tych konferencji jest ocena stopnia przygotowań do zjazdu partii, ocena danej organizacji partyjnej oraz wybór delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. Odbyte wczoraj konferencje cechowała rzeczowa, gospodarska dyskusja o najżywczych sprawach powiatów i dzielnic Poznania.

GNIEZNO

Podczas konferencji gnieźnieńskiej, w której wziął udział I sekretarz KW PZPR Jerzy Zasada, referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KP Stanisław Kulesza. Skoncentrował się on na problemach umacniania kierowniczej roli partii oraz podkreślił, że powiat gnieźnieński ma szansę stać się przodującym pod każdym względem w skali nie tylko województwa, lecz nawet kraju. Trzeba jednak na taką ocenę jeszcze dobrze popracować.

Następnie uczestnicy przystąpili do dyskusji w 10 zespołach, które zajęły się następującymi zagadnieniami: podniesienia na wyższy poziom kierowniczej roli partii, kształcenia i wychowania młodzieży oraz nauki i kultury, państwa,

samorządu i obywatela, inwestycji, gospodarki komunalnej, budownictwa mieszkaniowego i remontów, kierunków pracy nad wzrostem produkcji rolniej, usprawnieniem obrotu rolnego, nowoczesności i jakości produkcji, rozwoju produkcji eksportowej i gospodarki materiałowej, transportu i komunikacji, ochrony zdrowia oraz sposobami udzielania pomocy pracującym kobietom.

W rezultacie takiego przebiegu konferencji zabrało na niej głos ponad 10 razy tylu delegatów niż podczas konferencji organizowanych w trybie dotychczasowym.

Zabierając głos podczas obrad I sekretarz KW — J. Zasada wysoko ocenił gnieźnieńską organizację partyjną, która wypracowała wiele form pracy godnych upowszechnienia w województwie. Mówca przypomniał co zmieniło się w naszym życiu po VII i VIII

Plenum KC — od zniknięcia portretów żyjących przywódców, przez konsultacje i zasięganie opinii ludzi pracy, wejście do władz partyjnych wielu robotników — po wzmożenie aktywności i rozbudzenie entuzjazmu klasy robotniczej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów na delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR wybrano: Henryka Andrzejczaka, Józefa Bergmana, Apolonie Budzyńską, Stanisława Gawęde, Kazimierza Kaczmarskiego, Stanisława Kryszka, Stanisława Kuleszę, Jerzego Małeckiego, Bogumiła Mańkowskiego, Władysława Markiewicza, Mieczysława Nowaka, Jana Olejniczaka, Józefa Pawlaka, Mieczysława Podlaskiego, Leokadię Skibę, Janinę Szczerbaciuk, Zofię Szerepiotę, Rafała Śmigiełskiego, Kazimierza Wielgosza, Jerzego Zasadę. (ms)

CHODZIEŻ

Konferencja Powiatowa chodzieskiej organizacji partyjnej dokonała wczoraj oceny dotychczasowego przebiegu kampanii przedjazdowej w poszczególnych środowiskach, sformułowała wnioski i postulaty wysuwane w toku dyskusji nad Wytycznymi oraz wybrała 9 delegatów na Wojewódzką Konferencję PZPR. W obradach uczestniczył sekretarz KW PZPR Władysław Śleboda.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KP PZPR w Chodzieży Konrad Purgiel, po czym obrady toczyły się w następujących 6 zespołach problemowych: spraw wewnętrznych; przemysłu, handlu i usług; rolnictwa i leśnictwa; bhp i spraw socjalno-bytowych; rozwoju demokracji socjalistycznej; oświaty, kultury i wychowania. W dyskusji uczestniczyło około 80 delegatów.

W wyniku wyborów chodzieska organizacja partyjna reprezentować będą na konferencji wojewódzkiej: Władysław Kardasz, Natalia Maćkowiak, Anna Nożyńska, Konrad Purgiel, Zbigniew Skoczyński, Marian Szczeniak, Władysław Śleboda, Stefan Zieman i Marian Żyśko. (fb)

CZARNKÓW

W konferencji uczestniczyło 145 delegatów. Po wyborze komisji oraz wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez I sekretarza KP PZPR Leszka Lochyńskiego obrady toczono w 4 grupach specjalizacyjnych — do spraw wewnątrzpartyjnych, przemysłu, rolnictwa, oświaty i kultury, co m. in. umożliwiło aż 81 delegatom zabrać głos w dyskusji. Np. w komisji do spraw rolnictwa 16 mówców poruszyło ponad 50 problemów w toku podsumowującego obrady zebrania plenarnego, w czasie którego dokonano wyboru delegatów na Konferencję Wojewódzką zabrał też głos uczestniczący w konferencji czarnkowskiej sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Lawniczak.

Delegatami na Wojewódzką konferencję przedjazową zostali wybrani: Hieronim Basta, Hilary Jessa, Leszek

Lochyński, Jan Lawniczak, Janina Soltysiak, Stanisław Spławski. (ZSZ)

KĘPNO

W atmosferze rzeczowej, gospodarskiej i postulatycznej dyskusji, przy udziale 144 delegatów reprezentujących blisko 3-tysięczną rzeszę członków partii, obradowała wczoraj przedjazdowa konferencja kępińskiej organizacji partyjnej. Instancją wojewódzką reprezentowali na niej: członek Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waliński oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KW — Romuald Sobolewski.

Zasadniczy referat inicjujący dyskusję, w której zabrało głos w 3 grupach problemowych 42 mówców, przedstawił I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Kępnie Władysław Turek.

Delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR wybrani zostali: Joanna Dobros, Julian Kobiela, Bohdan Siciarz, Władysław Stepień i Władysław Turek. (ob)

MIEDZYCHÓD

7 delegatów reprezentować będzie powiat międzychodzki na konferencji wojewódzkiej. Przysiadając z bogatym bagażem

Dokończenie na str. 2

Pilzno 1971

Pilzno, miasto, którego nazwa kojarzy się z wielkimi zakładami „SKODY” i niemiętnym browarem, liczy dziś prawie 150 tysięcy mieszkańców. W ubiegłym piętnastoleciu zbudowano tam cztery duże osiedla o łącznej liczbie ponad 21 tysięcy mieszkań. Na zdjęciu: fragment osiedla Slovan. Fot — CAF — CTK



Złot studentów ZSRR

We wtorek na Kremlu rozpoczął się szczyt przywódców zlotu studentów. Zebrali się tu przedstawiciele 5-milionowej rzeszy młodzieży radzieckiej, studiującej na wyższych uczelniach tego kraju.

Projekt mostu wiszącego

W miesięczniku wydawanym przez „British Steel Corporation” omawiany jest projekt zbudowania mostu wiszącego na wysokości około 70 m nad kanałem La Manche, jako lepszej niż tunel podmorski koncepcji połączenia brzoźów Anglii i Francji.

Rozwiązanie komisji EWG

Ministrowie spraw zagranicznych „szóstki” na poniedziałko-

Z debaty w Komitecie Budżetowym ONZ

Polska za oszczędną gospodarką finansową

Komitet Administracyjno-Budżetowy XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego omawia projekt budżetu ONZ na rok 1972. Preliminarz przedstawiony przez sekretarza generalnego ONZ przewidywał wydatki na sumę 215 milionów dolarów, tj. o około 12 proc. więcej niż w roku bieżącym. Tak duży wzrost wydatków spotyka się z krytyką wielu delegacji.

W imieniu delegacji polskiej wystąpił dyrektor departamentu organizacji międzynarodowych, ambasador Henryk Jaroszek. Wyraził on zaniepokojenie tendencją do stałego zwiększania tempa wzrostu wydatków i oświadczył, iż delegacja polska nie poprze proponowanego budżetu na rok 1972.

Ambasador Jaroszek wyraził pogląd, iż tempo wzrostu budżetu ONZ nie powinno przekraczać średniego tempa wzrostu dochodu narodowego państw członkowskich. Tymczasem proponowany przez sekretariat wzrost wydatków jest ponad dwukrotnie wyższy niż wzrost dochodu narodowego państw — członków ONZ.

Przedstawiciel Polski wysunął szereg konkretnych propozycji, których realizacja przyniosłaby znaczne oszczędności. Szczególną uwagę zwrócił na konieczność wzmocnienia dyscypliny finansowej, usprawnienie pracy aparatu ONZ, lepszą koordynację działalności różnych komórek i agend organizacji. Równocześnie przedstawił Polski wypowiedział się przeciwko tworzeniu coraz to nowych, kosztownych komórek i urzędów, które nie są konieczne dla należytego wykonywania zadań przez ONZ.

Mówca zwrócił też uwagę na znaczenie właściwej polityki personalnej ONZ, a w szczególności na konieczność pełnego przestrzegania zasady geograficznego podziału stanowisk w aparacie organizacji. Ambasador Jaroszek postulował wyłączenie z budżetu wydatków opartych na sprzecznym z Kartą ONZ decyzjach powziętych w poprzednich latach, jak koszty tzw. operacji ONZ w Kongu i utrzymanie tzw. komisji ds. odbudowy i zjednoczenia Korei.

Utrzymywanie tego rodzaju bezprawnych, nie uznawanych przez wiele państw pozycji w budżecie ONZ, jest główną przyczyną trudności finansowych organizacji. (PAP)

Delegacja NK ZSL

przybyła

na XXXII Kongres BZNS

We wtorek, 19 bm. przybyła do Sofii delegacja Naczelne go Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, która została zaproszona do wzięcia udziału w XXXII Kongresie Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego (BZNS). Delegacji przewodniczy prezes NK ZSL, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, Stanisław Gućwa.

Na lotnisku sofijskim delegację polską witał sekretarz generalny BZNS, przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Bułgarii, Georgi Trajkow. PAP

Bomby USA

na żołnierzy sajgońskich

Jak donosi z Sajgonu agencja Reutersa, rzecznik wojskowy USA oświadczył we wtorek, że samolot wojskowy USA zabił 18 żołnierzy reżimu południowowietnamskiego i ranił ciężko 7 innych, kiedy w poniedziałek zrzucił dwie bomby na oddział wojsk rządowych w pobliżu granicy z Kambodżą.

Rzecznik wojskowy USA po informował, iż dochodzenie, które ustalić ma okoliczności związane z tym zajściem, jest w toku. (PAP)

Konfiskata

14 dzienników

Policja sajgońska skonfiskowała we wtorek cały nakład 14 sajgońskich dzienników, wychodzących w języku wietnamskim. Dzienniki oskarżono o pogwałcenie tzw. kodeksu prasowego, który zabrania publikacji wiadomości „szkodliwych dla bezpieczeństwa narodowego”. W tym wypadku chodziło o artykuły poświęcone ostatnim demonstracjom studentom. (PAP)

Proces gen. M. Fauzi

Jak informuje dziennik „Al Ahram”, w przyszły poniedziałek rozpocznie się przed drugą izbą trybunału rewolucyjnego proces byłego ministra wojny generała Mohammeda Fauzi.

Polski koncert w Caracas

17 października w gmachu Biblioteki Narodowej w Caracas (Wenezuela) odbył się recital fortepianowy poświęcony polskiej muzyce współczesnej. Znana z koncertów w Polsce pianistka Sader Perez wykonała utwory A. Malawskiego, K. Serockiego oraz R. Twardowskiego.

Nie słabnie napięcie na pograniczu Indii i Pakistanu

Napływające z Indii i Pakistanu Wschodniego wiadomości w dalszym ciągu wskazują na istnienie stanu zapalnego między oboma państwami.

Dzień Łącznościowca w Poznaniu

Z okazji Dnia Łącznościowca odbyła się w poznańskiej Operze uroczysta akademii. Przybyłych na akademii łącznościowców i zaproszonych gości powitał przewodniczący ZO Pracowników Łączności w Poznaniu Henryk Nowak. Następnie dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji Zdzisław Karpiński przedstawił dorobek łącznościowców naszego okręgu. Okręg poznański trzykrotnie zajmował pierwsze miejsce zdobywając na własność sztandar Rady Ministrów i CRZZ. Również rezultaty pierwszych sześciu miesięcy br. stawiają nasz okręg na pierwszym miejscu w kraju.

Po części oficjalnej zebrani obejrżeli przedstawienie „Traviaty”.

W godzinach południowych w Dyrekcji Okręgu Poczty i Telekomunikacji, odbyła się dekoracja najbardziej zasłużonych pracowników łączności. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Marian Bandurski dyrektor Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Poznaniu, Józef Torno doręczyciel z UPT nr 2 w Poznaniu oraz Witold Ratajczyk dyrektor Obwodowego Urzędu Poczto-Telekomunikacyjnego w Krotoszynie. Ponadto kilkadziesiąt osób otrzymało złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi, odznaki za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego i poznańskiego oraz honorowe odznaki m. Poznania. (s)

Samolot zwiadu NRF

Koncern lotniczy „Vereinigte Flugtechnische Werke” opracował dla Bundeswehry prototyp samolotu zwiadu lotniczego „Fak-191 H-B” startujący i lądujący pionowo. Samolot przeszedł próby osiągając szybkość wznoszenia się 60 km/godz. (PAP)

Zbliżenie polityczne między ZSRR i Kanadą

Rozmowy A. Kosygina w Ottawie

Jak donosi w korespondencji z Ottawy Agencja France Presse, pierwszy dzień oficjalnej wizyty premiera ZSRR Aleksieja Kosygina w Kanadzie przebiegł pod znakiem zbliżenia politycznego i wzajemnego zrozumienia jako warunków odprężenia na świecie.

Poniedziałkowe rozmowy A. Kosygina z premierem Kanady Pierre Trudeau trwały trzy godziny. Poruszono wiele tematów: znaczenie wymiany poglądów między przedstawicielami poszczególnych państw, sprawę bezpieczeństwa europejskiego, problem rozbrojenia, napięcie w stosunkach indyjsko-pakistańskich oraz możliwość nawiązania negocjacji w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych w Europie.

Znaczenie kontaktów osobistych dla ogólnego złagodzenia napięcia w stosunkach między narodami omówił szerzej premier Trudeau, wznosząc toast podczas oficjalnego przyjęcia wydanego na cześć A. Kosygina. Oświadczył on m. in. że raz ugruntowana przyjaźń jest dość silna, aby przetrwać przejściowe rozbieżności poglądów, zaś przeżywanie trudów przyjaźni tę mogą tylko umacniać.

W Ottawie dokonano w niedzielę prowokacji wobec premiera Związku Radzieckiego Aleksieja Kosygina. Po zakończeniu pierw-

szego dnia radziecko-kanadyjskich rozmów, gdy A. Kosygin i premier Kanady Pierre Trudeau wyszli z gmachu parlamentu z tłumem przedarli się przez ochronę czułości, który usiłował dokonać chuligańskiego czynu. Policja wszczęła dochodzenie w sprawie tego zajścia. Premier Trudeau wyraził głęboką ubolewanie z powodu tego incydentu. (PAP)

Na liniach krajowych „Lot-u“

Zakaz palenia

Dyrekcja Polskich Linii Lotniczych „LOT“ postanowiła od 1 listopada br. wprowadzić zakaz palenia tytoniu we wszystkich samolotach obsługujących linie krajowe. Decyzję tę podjęto uwzględniając postulat pasażerów oraz po konsultacji z zespołem roboczym do zwalczania palenia tytoniu działającego w ramach Komitetu Terapii Doświadczalnej PAN.

Czas podróży na liniach krajowych jest w zasadzie tak krótki, że każdy podróżny może się w tym czasie powstrzymać od palenia tytoniu.

Podobne zakazy wprowadziło ostatnio na swych liniach szereg zagranicznych towarzystw lotniczych. PAP

Przed wizytą premiera PRL w Jugosławii

Dobry klimat do rozmów

Niebawem — jak już informowaliśmy — prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz złoży oficjalną, przyjacielską wizytę w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii. Będzie on gościem przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej SFRJ — Dżemala Bijedica.

Wizyta szefa rządu polskiego następuje w okresie, w którym — szczególnie na kontynencie europejskim — łatwo zaobserwować korzystną atmosferę, jej postępującego odprężenia międzynarodowego. Szczególnie widoczne momenty tej tendencji — to układy zawarte między ZSRR i NRF oraz PRL i NRF, porozumienie czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego, popieranie przez coraz większą liczbę państw inicjatywę krajów socjalistycznych w sprawie zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz ich propozycje rozbrojenia. Zarówno Polska jak i Jugosławia — kraje szczególnie ciężko dotknięte zbrodniami najeźdźcy hitlerowskiego i aktywnie działające na rzecz umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego — widzą w obecnym klimacie drogę i nadzieję na pełne uregulowanie większości zasadniczych problemów nękających współczesny świat.

Znana jest powszechnie rola i pozycja jaką Jugosławia zajmuje wśród krajów niez zaangażowanych. Polska popiera antyimperialistyczny kierunek polityki tych krajów i ocenia pozytywnie rolę tej polityki w umacnianiu pokoju i współpracy międzynarodowej, w walce narodów przeciw kolonializmowi i neokolonializmowi, o niezależność i postęp społeczny.

Aktualne problemy międzynarodowe, a szczególnie zagrożenia pokoju i problemy bezpieczeństwa europejskiego, sprawy ognisk wojny na Bliskim Wschodzie i w Indochinach, będą niewątpliwie stać w centrum rozmów, jakie przeprowadzi premier Piotr Jaroszewicz z czołowymi osobistościami życia politycznego i państwowego Jugosławii. Drugim głównym tematem rozmów będą sprawy stosunków dwustronnych między obu państwami, przy czym — jak można przypuszczać — szczególnie wiele uwagi poświęcone zostanie problematyce współpracy gospodarczej oraz naukowo - technicznej.

Wiele możliwości — widzą to oba kraje — kryje się jeszcze w rozwinięciu wymiany kulturalnej, kontaktów między organizacjami młodzieżowymi, w rozwoju turystyki. Myśli się również o rozwinięciu tradycyjnych związków

między „miastami zaprzyjaźnionymi“, do których m. in. należą Warszawa i Belgrad, Kraków i Zagrzeb, Łódź i Lublana i inne. (PAP)

Podziękowanie Ministra Obrony Narodowej

Wszystkim osobom, organizacjom społecznym i instytucjom, które nadesłały życzenia i podziękowania z okazji 28 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, poznałam sobie tą drogą w imieniu kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej złożyć najserdeczniejsze podziękowania.

WOJCIECH JARUZELSKI
generał broni

Uroczysty „Dzień Znaczka“

Z okazji „Dnia Znaczka“ od było się 18 bm. w poznańskim Pałacu Kultury uroczyste spotkanie filatelistów z udziałem zaproszonych gości. Spotkaniu przewodniczył prezes Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Filatelistów Zygmunt Obrapalski. Przemówienie o znaczeniu znaczka na temat roli i zadań PZF wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego PZF Zygmunt Kałama-ga, który powiedział, że tegoroczny 15 z kolei „Dzień Znaczka“ zbiega się z „Tygodniem pisania listów“ oraz z „Dniem Łącznościowca“.

Ponadto odbyło się wręczenie medalu PZF oraz złotych i srebrnych odznak honorowych PZF 58 działaczom Związku. Po spotkaniu odbyła się część artystyczna. (f)

Po pierwszym dniu dyskusji na temat Chin w ONZ

Pierwszy dzień debaty nad sprawą reprezentacji Chin w ONZ nie wniósł żadnych nowych elementów merytorycznych. Delegacje występujące za i przeciw usunięciu przedstawicieli reżimu Czang Kaj-szeka pozostały nadal przy swych argumentach, które już niejednokrotnie były prezentowane na forum ONZ.

Zarysowała się natomiast wyraźna tendencja do komplikowania strony proceduralnej przez przedstawianie nowych wniosków, bądź poprawek do zgłoszonych rezolucji.

Na 12 przedstawicieli delegacji zabierających głos w poniedziałkowej debacie tylko

Poszukiwani świadkowie napadu

W dniu 9 października br. (sobota) około godz. 4.30, w pociągu pospiesznym relacji Szczecin — Lublin dokonano napadu na 60-letnią kobietę, która doznała ciężkich obrażeń ciała. Sprawca napadu wyskoczył z pociągu.

Pociągiem tym podróżowali dwaj młodzi mężczyźni, posiadający bilety do Łodzi, z których jeden ubrany był w spodnie welwetowe.

W czasie podróży między stacjami Poznań — Kalisz doszło do spotkania z nimi na korytarzu przy barze „Wars“, pili piwo i rozmawiali z przygodnie poznanym młodym mężczyzną, o rysopisie: wiek z wyglądu 25 lat, wzrost 170-175 cm, włosy blond lub ciemnobłond, średniej długości, czesane na bok, twarz owalna, z wyraźnie uwydatnionymi kośćmi policzkowymi, cera blada, czoło niskie, nos prosty, ostro zakończony, usta wąskie — mówiącym szybko, chaotycznie, używającym często słów: „no, nie“, ubranym w szary garnitur, koszulę bez krawata, bez nakrycia głowy.

Osobnik ten jest sprawcą wspomnianego napadu.

W związku z powyższym prosi się wspomnianych mężczyzn o nie zwalnianie nawiązanie kontaktu z Komendą Wojewódzką MO w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a, telefon 412-55 albo 412-225 lub najbliższą jednostką MO. (PAP)

jedno państwo zmieniło swe ubiegłoroczne stanowisko. Jest to Kanada, która będzie głosowała za usunięciem Tajwanu z ONZ. Niedwuznaczne stanowiska zajęli także delegaci Albanii, Algierii, Gwinei, Iraku, Mauretanii, Nigerii i Somalii, którzy oświadczyli, iż tak jak i w roku ubiegłym będą głosować za rezolucją przewidującą usunięcie Tajwanu z organizacji. Przedstawiciele Kostaryki i Nowej Zelandii, a także rzecz jasna delegat USA, którzy występowali w poniedziałek, zadeklarowali pełne poparcie dla rezolucji. Stanów Zjednoczonych, które chciałyby widzieć nadal przedstawicieli Czang Kaj-szeka w ONZ.

Jedynie przedstawiciel Tajwanu oświadczył, iż jest zdecydowanie przeciwny zarówno rezolucji albańskiej jak i amerykańskiej, ponieważ obie zakładają obecność ChRL w ONZ, na co reżim tajwański nie chce się w żadnym wypadku zgodzić. (PAP)

Likwidacja szajki gangsterów — kasiarzy

Jak podaje agencja Tanjug, jugosłowiańskie władze bezpieczeństwa, przy współudziale policji austriackiej i zachodniemieckiej, zlikwidowały międzynarodową bandę kasiarzy, która dokonała wielu napadów w Jugosławii i w innych krajach Europy. Aresztowano 7 gangsterów. Policja jest na tropie ósmego — Ljubomira Sobica, który przebywa za granicą. (PAP)

Gospodarze - po gospodarsku

Dokończenie ze str. 1

postulatów, zgłoszonych wczoraj na konferencji powiatowej, w której uczestniczyli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej — Franciszek Nowak.

Wprowadzenie do dyskusji, wygłosił I sekretarz KP PZPR — Henryk Nogaś.

W zespołach problemowych odbyła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięli 1/3 delegatów, spośród 150 uczestników wczorajszej konferencji.

W wyniku wyborów delegatami na konferencję wojewódzką zostali: Maksymilian Kaczmarek, Władysław Królski, Feliks Musiał, Henryk Nogaś, Franciszek Nowak i Henryk Pawłowicz. (b)

OSTRZESZÓW

144 delegatów brało udział we wczorajszej konferencji ostrzeszowskiej organizacji partyjnej. Instancje wojewódzka reprezentowali m. in.: członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący WKZZ — Jan Mroczek, oraz kierownik Wydziału Budownictwa i Gospodarki Komunalnej — Alfred Kowalski.

Wystąpienie I sekretarza KP PZPR w Ostrzeszowie — Stanisława Pasiaka i bogata dyskusja w zespołach problemowych oraz podczas plenarnych obrad konferencji, wyłoniły spośród wielu licznych problemów tak zasadnicze zagadnienia, jak: wykorzystanie zwiększonych środków inwestycyjnych w bieżącym 5-leciu, prawidłowa gospodarka ziemią, poprawa warunków bytowych ludności, kształtowanie postaw partyjnych i społecznych.

Podczas obrad wybrano 5 delegatów na konferencję wojewódzką: Alfreda Kowalskiego, Stanisława Modzelewskiego, Stanisława Pasiaka, Waleriana Pawlaka i Wandę Polomską. (zs)

POZNAŃ — GRUNWALD

Prace konferencji dzielnicowej Poznań — Grunwald toczyły się w czterech zespołach problemowych, co umożliwiło podczas wczorajszych obrad zabranie głosu w dyskusji o

lem 62 delegatom i zaproszonym gościom. Na posiedzeniu plenarnym poprzedzającym obrady w komisjach referat omawiający dotychczasowe kierunki dyskusji przedjazdowej i zadania grunwaldzkiej organizacji partyjnej, liczącej obecnie 6161 członków i kandydatów, wygłosił I sekretarz KD PZPR — Romuald Szpinger.

Podczas końcowego posiedzenia plenarnego, na którym zreferowano przebieg i wnioski z dyskusji w poszczególnych zespołach, głos m. in. zabrał uczestniczący w obradach członek Egzekutywy KW PZPR, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś.

W wyniku wyborów poznańska dzielnicę Grunwald reprezentować będzie na wojewódzkiej konferencji przedjazdowej 12 delegatów: Sabina Bednarek, Czesław Chojnacki, Stanisław Cozaś, Feliks Fornalczyk, Leon Galecki, Czesława Głuszczyńska, Stanisław Kubiak, Jerzy Mansfeld, Władysław Mazur, Irena Michałak, Romuald Szpinger i Jerzy Zech. (tk)

POZNAŃ — WILDA

170 delegatów, w tym 97 robotników z wildeckich zakładów pracy uczestniczyło we wczorajszej konferencji przedjazdowej KD PZPR dzielnicy Wilda. Wzięli w niej też m. in. udział: sekretarz KW PZPR Czesław Kończal i kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Henryk Stach. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił I sekretarz KD PZPR Wildy — Kazimierz Widerski.

Obrady odbywały się w 3 zespołach problemowych: spraw wewnętrznych, transportu i przemysłu oraz spraw społecznych i działalności rad narodowych.

Wybrano 12 delegatów na konferencję Wojew. PZPR. Są to: Zofia Antoniak, Mieczysław Ciesielski, Stefan Fabiś, Leszek Korcz, Aleksander Korpus, Maria Kowalska, Edward Kozanecki, Edmund Rejek, Jan Siejak, Henryk Stach, Leon Walkowiak i Kazimierz Widerski. (wn)

RAWICZ

W obradach rawickiej konferencji partyjnej brał udział również sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jan Pawlak. Referat Egzekutywy KP PZPR w Rawiczu — na temat zadań

organizacji i instancji partyjnych wynikających z kampanii przedjazdowej — wygłosił I sekretarz KP — Czesław Wierucki.

W dyskusji wskazywano na środki prowadzące do wzrostu efektywności w przemyśle i rolnictwie, krytykowano nie domogi w szeroko pojętej sferze usług, omawiano problemy wewnątrzpartyjne. Często wyrażano opinie na temat alternatywnych rozwiązań (dotyczących m. in. budownictwa mieszkaniowego) sformułowanych w Wytocznych.

Delegatami na Konferencję Wojewódzką PZPR zostali wybrani: Walenty Banaszkiewicz, Jadwiga Bielewska, Tomasz Bernadek, Jan Burak, Michał Domaniecki, Jan Gruszcak, Feliks Otworowski, Stanisław Walendowski i Czesław Wierucki. (y)

ŚREM

W referacie, który wygłosił I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Marian Dominiczak, jak i w ożywionej dyskusji, poruszano głównie problemy rolnictwa (m. in. poprawy usług i zaopatrzenia wsi, np. w materiały budowlane, aktywizowanie form samorządu wiejskiego) a także przemysłu powiatu (Odlewnia Żelaza w Śremie) oraz budownictwa mieszkaniowego, czy obiektów społecznych i kulturalnych. W konferencji uczestniczyli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu Franciszek Szczerbal.

Delegatami na Wojewódzką Konferencję PZPR wybrano: Marianą Dominiczak, Halinę Grunt, Józefa Joachimaka, Wandę Kasprzyk, Alojzego Palacza, Władysława Skotarczaka, Franciszka Szczerbala i Ignacego Szymandere. (mb)

TUREK

Z udziałem Eugeniusza Mazurkiewicza — kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR i Tadeusza Grabskiego — sekretarza KW PZPR — blisko 200 delegatów obradowało na przedjazdowej konferencji w Turku. Referat wprowadzający wygłosił I sekretarz KP PZPR Jerzy Tomczak. Dyskusja toczona w 3 podzespołach: do spraw funkcjonowania partii, ekonomicznych i rolnictwa, właściwego wykorzystania potencjału gospodarczego przemysłu (Kopalnia Węgla Brunatnego w Adamowie) i w przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych oraz potrzebnych dla powiatu inwestycji (mleczarnia).

Na przedjazdową Wojewódzką Konferencję PZPR zo

stali wybrani: Czesław Borowski, Wojciech Dytwiński, Bronisław Dzieran, Marian Hotewicz, Stefan Jaskowiak, Marian Łajdecki, Józef Marciniak, Jan Mikołajski, Franciszek Oblizajew, Daniela Płoszka, Czesław Rosiak, Jerzy Tomeczak. (bw)

WOLSZTYN

W obradach Powiatowej Konferencji w Wolsztynie uczestniczył członek Egzekutywy KW PZPR — Bronisław Gorzan. Referat stanowiący punkt wyjścia do dyskusji wygłosił I sekretarz KP PZPR Józef Grzelak.

Dyskusja w komisjach programowych oraz w czasie obrad plenarnych koncentrowała się głównie nad problemami: intensyfikacji produkcji rolnej, rozwoju budownictwa mieszkaniowego i urządzeń komunalnych w Wolsztynie (woda i ścieki) oraz perspektywach rozwoju wolsztyńskiego przemysłu.

Na konferencji wybrano delegatów na Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą. Zostali nimi: Henryk Darcz, Franciszek Górawzewski, Józef Grzelak, Halina Marciniak, Mieczysław Skrzypczak, Teofil Stróżyk, Stanisław Utrata i Bogdan Żuraw. (map)

Po beatyfikacji Maksymiliana Kolbego

Potępienie faszystów i rasizmu

Według zgodnego zdania obserwatorów w Watykanie i w Rzymie uroczystości beatyfikacyjne o Maksymiliana Kolbego były istotnym sukcesem politycznym i moralnym Polski, którego zasięg wykracza daleko poza bramy stolicy apostołskiej.

Dokonane w obecności polskiej delegacji oraz licznej grupy pielgrzymów potępienie faszystów i rasizmu hitlerowskiego przez najwyższy autorytet kościoła było wy pukleniem faktu że Polska Ludowa jest spadkobiercą tradycji antyfaszystowskiej i kontynuatorem wolnościowych i patriotycznych tradycji naszego narodu.

Uroczystość data Papieżowi okazji do potępienia zbrodni hitlerowskich i nazizmu. W tym sensie chodzi więc o wydarzenie o trwałym znaczeniu, które oddziaływać będzie w skalę międzynarodową.

Podjęmowane przez rewizjonistyczne ośrodki NRF-owskie oraz niektóre organizacje chadeckie w NRF ostrożne próby pomniejszenia oświeceniowej i w ogóle antyfaszystowskiej części życia Kolbego i społeczno-moralnego sensu jego śmierci nie mogły jednak mieć powodzenia w obliczu faktów. Obecność zachodniemieckich działaczy politycznych i państwowych w bazylice podczas beatyfikacji jednej z milionów ofiar hitlerowskiego była zrozumiana jednoznacznie jako akt potępienia zbrodni III Rzeszy i złożenia hołdu martyrologii narodu polskiego.

Na beatyfikację zjechali do Rzymu czołowi przedstawiciele antypolskich ośrodków dywersyjnych — od Wolnej Europy poczynając. Byli też przedstawiciele różnych ugrupowań emigracyjnych zdecydowanie nieprzyjanych Polsce Ludowej. Ich obecność w Rzymie została sprowadzona do zera, Watykan nie dopuścił do jakichkolwiek gestów czy objawów mogących zakłócić pozytywną atmosferę. Emigracja polityczna była jedynie biernym obserwatorem wydarzeń.

Duże wrażenie na setkach dziennikarzy i operatorów radiowych i telewizyjnych zrobiła postawa pielgrzymów z Polski. Dla przedstawicieli emigracji był to w wielu wypadkach prawdziwy szok. Większość pielgrzymów z kraju stanowią księża i zakonnicy. Ale nie brakło też ludzi świeckich. Wszyscy oni zachowywali się z godnością.

Wreszcie uwagę obserwatorów zwróciło, przemówienie Papieża wygłoszone w poniedziałek w czasie spotkania z grupą pielgrzymów polskich. Ważkie słowa zachęty do umiętnego łączenia tradycji duchowej i kulturalnej, osobowości narodowej i społecznej z zapalem w działaniu na rzecz postępu i rozwiązywania nowych problemów, stawianych przez współczesność — są odczytywane tu jako zaakcentowanie przez Papieża potrzeby dostosowywania się kościoła do postępujących przemian zachodzących w świecie. (PAP)

Zjazd CSU pod znakiem taktyki

W dwa tygodnie po wyborze Rainera Barzela na przewodniczącego CDU, obrał nad Izaarą zjazd CSU. Oficjalnie stał on pod hasłem 25-lecia CSU, faktycznie chodziło o miejsce, tej partii w unii, a przede wszystkim o rolę Straussa w „gabiniecie cieni”, który obie partie zamierzają powołać jako zespół prowadzący je do wyborów powszechnych 1973 r.

CSU i jej przewodniczący pragnęli uczynić z tej partii równorzędnego partnera CDU w unii. Strauss, choć zdaje sobie chyba sprawę, że nie ma zbyt wielkich szans na osiągnięcie fotela kanclerskiego (znawcy kulis partyjnych chadecji oceniają, że może on liczyć jedynie na 30-35 procent głosów we frakcji parlamentarnej), szczytu swych ambicji politycznych, chce sobie zapewnić drugie miejsce w hierarchii kierowniczej chadecji. Potwierdził to na zjeździe konferencji prasowej.

Komentatorzy polityczni w Monachium przypuszczają, że starać się on będzie o przywództwo frakcji CDU/CSU w Bundestagu lub w wypadku powrotu chadecji do rządów — o wicekanclerstwo, połączone z teką ministra spraw zagranicznych. Idą nawet dalej, zakładając, że chadecja nie wygra przyszłych wyborów, widzą ewentualnie Straussa w fotelu premiera rządu krajowego Bawarii, po wyborach do Landtagu, przypadających w 1974 r. Nie brak jednak również głosów, przepowiadających szybkie kariery polityczne „nie koronowanego króla Bawarii” wobec coraz silniejszego parcia młodszej generacji polityków, która na następce obecnego premiera bawarskiego A. Goppela — wysuwa F. Heubla, ministra d/s federalnych, reprezentującego Bawarię w Bonn. Sam Strauss skrycie nie traci podobno na-

dzie, że rozwój wydarzeń może doprowadzić do powołania go na kanclerstwo jako mę za opatrnościowego, zanim się politycznie zestarzeje. W każdym razie nie poparł dotychczas wyraźnie kandydatury Barzela na kanclerza.

Na zjeździe CSU wyraźniej sprecyzowano zarysy przyszłej taktyki opozycyjnej wobec rządów Brandta — Scheela. Barzel w jaskini Straussa zaatakował od podstaw — totalnie — politykę normalizacji stosunków NRF z ZSRR i Polską. Swój program ujął w 10 punktach. Zapowiedział w imieniu CDU — „nie” wobec porozumienia czterech w sprawie Berlina Zachodniego, a przyszłość polityki wschodniej uzależnił od uzgodnienia postulatów opozycji. Mimo tych twardych pozycji, niewiele pozostało z tonów totalnej konfrontacji, posuwającej się jeszcze niedawno nawet do zarzucania Brandtowi zdrady interesów narodu niemieckiego. Znikły też niemal całkowicie buńczuczne wezwania do obalenia rządu przed upływem kadencji itd. Zarówno w wystąpieniu Barzela jak i Straussa, konkretne ataki na brandtowską politykę normalizacji ze Wschodem ograniczyły się w gruncie rzeczy do nawoływania do nierozłączania więzów NRF z jej zachodnimi sojusznikami i do nieulegania wpływowi Związku Radzieckiego. Powtórzone zostało również dość głośno chaddeckie „nie” wobec układu moskiewskiego.

Obaj przywódcy chadecji, równoległe z krytyką polityki wschodniej Brandta, zapowiedzieli w pewnym sensie wyjście z własną Ostpolitik. Składają się mają na nią — jak podał Strauss — porozumienie o bezwarunkowej rezygnacji z użycia siły oraz współpraca w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i technicznej. Barzel zaś alternatywę CDU/CSU do

polityki wschodniej obecnego rządu bońskiego ujął w hasło „pokój przez prawa człowieka”.

CDU/CSU zaczyna sobie widzieć zdawać sprawę z pozytywnej, stopniowej zmiany nastrojów znacznej części społeczeństwa NRF, popierającego odprężeniowe kroki Brandta. Układy moskiewski i warszawski, porozumienie w sprawie Berlina Zach., zbliżająca się konferencja nt. bezpieczeństwa i współpracy, sukces wyborczy SPD w Bremie, pośrednio również zwycięstwo socjaldemokratów w Austrii i w Danii — wszystkie te fakty stanowią realia polityczne, z którymi trzeba się liczyć. Chadecja zachodniemiecka wyciąga z nich pierwsze wnioski i staje w obliczu zmian w taktyce opozycji.

Przypuszczalnie w tym kierunku pójdą zmiany w programie politycznym partii uni chaddeckiej, z którymi stanie ona za niecałe dwa lata do wyborów powszechnych. Obie partie unii wyznaczyły już składy komisji, które rozporządzają mając nibawem prace nad przygotowaniem wspólnych założeń rzeczowego programu. Niektórzy komentatorzy prasowi twierdzą na tej podstawie, że właściwie monachijski zjazd CSU oznacza otwarcie kampanii przedwyborczej w NRF.

W jakim stopniu, zakresie, jakimi metodami i w jakiej formie nastąpi ich ewentualna realizacja w praktyce politycznej — pokaże dopiero niedaleka przyszłość. Wówczas będzie można dokonać głębszej oceny tych tendencji i zorientować się, czy nie chodzi tu tylko o nowe opakowanie starej polityki. Obecnie należy je w każdym razie odnotować i z uwagą śledzić ich dalsze kształtowanie się.

JAN MOSZCZEŃSKI

„Przegląd Zachodni” nr 3

Zgodnie z planem naukowo-badawczym Instytutu Zachodniego jego organ „Przegląd Zachodni” zajął się w ostatnim (trzecim) numerze analizą wychowania politycznego w NRF, a szczególnie badaniem sposobu przedstawiania spraw polskich w zachodniemieckich podręcznikach szkolnych. „Sytuację w dziedzinie wychowania politycznego w NRF” przedstawił Józef Konieczny, który dostrzega obecnie objawy przelomu na rzecz prawdy historycznej.

Aspekt pedagogiczny ma również następny artykuł pt. „Ziemie zachodnie w polskich podręcznikach szkolnych”. Autorzy A. Brożek i A. Suchoński zajęli się odnotowaniem zasadniczo trafnych i wartościowych ujęć, ale również uproszczeń, błędów i braków, które wymagają w następnych wydaniach rewizji. Sprawę niedostatecznie zna-

na udziału Wielkopolan w Powstaniach Śląskich omawia Antoni Czubiński w rozprawie pt. „Wielkopolska w ruchu narodowo-wyzwoleńskim na Śląsku” (1918-1921). Tematykę z artykułem „Śląsk” wiąże się omawianiem przez P. Hausera i T. Kotłowskiego „Stanowiska gen. S. Szeptyckiego wobec III Powstania Śląskiego”.

Wzrastające zainteresowanie się Słowianinami w Niemczech przedstawia T. S. Wróblewski w artykule pt. „Udział naukowców niemieckich we współczesnych dyskusjach slawistycznych”. Osobną pozycję w zeszytach P. Z. zajmuje esej Egon Na ganowskiego o wybitnym pisarzu austriackim Robercie Musilu, którego czołowy utwór „Człowiek bez właściwości” przełożony został na obce języki. Najnowszą jest tegoroczna edycja polska.

W rubryce „materiały” mamy omówienia przez Z. Szuszkiewicza niemieckiego „Instytutu Europy Wschodniej we Wrocławiu w latach 1918-1944” oraz J. Sobczaka „Urząd propagandy Republiki Weimarskiej”. Dalsze artykuły, omówienia i recenzje przynoszą materiały bardzo tematycznie zróżnicowane. Mamy więc A. Szeworskiego „Aktualne badania w Polsce nad współczesnym kapitalizmem”, T. Krajczyńskiego — „Gospodarka NRD w 1970 i plan 1971 roku”, T. K. — „Plany unii gospodarczej i walutowej EWG”, M. Dmochowskiej „Próba stworzenia superkoncernu prasowo-wydawniczego w NRF” oraz L. Weresa „Polityka zagraniczna USA w 1969 — 1970 roku”.

W dziale recenzji mamy omówienie pozytywne przez B. Miśkiewicza „Wspomnienia Powstańców Wielkopolskich” wybrane i wstępem opatrzone przez Lesława Tokarskiego i Jerzego Ziolkę.

F. H.

Tym razem niezmordowanemu GUS-owi zawdzięczamy sporą porcję liczb nie tylko o nas samych. Ostatnia publikacja nosi tytuł: „Gospodarka Polski na tle wybranych krajów europejskich” i dotyczy rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju na tle 10 innych państw Europy. Łącznie z Polską obejmują one ok. 70 proc. ludności i 54 proc. ogólnej powierzchni Europy (bez ZSRR i europejskiej części Turcji).

Do porównań wybrano sześć reprezentatywnych państw: Austrię, Francję, Niemcy, Norwegię, Wielką Brytanię i Włochy.

Prezentowana publikacja stanowi pierwszą tego rodzaju próbę opracowania w Głównym Urzędzie Statystycznym międzynarodowej analizy porównawczej. Umożliwia ona śledzenie procesów wzrostu i przemian struktury społeczno-gospodarczej naszego kraju na tle międzynarodowym.

Miejsce Polski w wyścigu gospodarczym

Po lekturze tej publikacji nasuwa się stwierdzenie, że najbardziej charakterystyczną cechą rozwoju gospodarczego Polski w powojennym 25-leciu, na tle wybranych krajów europejskich, był dynamiczny rozwój podstawowych dziedzin gospodarki, w rezultacie których następowały sukcesywne zmiany strukturalne, prowadzące do wyrównywania dystansu dzielącego nas od innych.

Tempo wzrostu produkcji przemysłowej wyniosło 10,8 proc. średnio rocznie, a więc kształtowało się na najwyższym poziomie w grupie porównywanych państw. Przy ocenie tempa rozwoju przemysłu należy jednak uwzględnić poziom uprzemysłowienia kraju w okresie wyjściowym. Niski poziom uprzemysłowienia kraju w początkowej fazie intensywnej industrializacji pozwala na uzyskiwanie relatywnie przyswójnych przyrostów produkcji. Ze zjawiskiem tym mamy

do czynienia nie tylko u nas, ale również w innych krajach, które startowały z niskiej bazy wyjściowej, jak: Jugosławia, Węgry. W minionym 10-leciu tempo wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce jest również stosunkowo wysokie, zbliżony jednak poziom wykazuje tempo wzrostu na Węgrzech, Jugosławii i we Włoszech.

Nieco gorzej przedstawia się porównania tempa wzrostu produkcji rolniczej u nas i gdzie indziej. Pod tym względem Polskę wyprzedzały w minionym okresie: Jugosławia, Francja, Austria, Wielka Brytania i NRF.

W związku z dynamicznym rozwojem całej naszej gospodarki spożycie dochodu narodowego w latach 1950 — 1969 zwiększyło się średnio rocznie o 6,5 proc., a spożycie na 1 mieszkańca — o 5 proc. Wyższe tempo wzrostu spożycia miało miejsce jedynie w NRF. W latach 1961 — 1969 wyższe niż w Polsce tempo wzrostu

„Zasadnicza zmiana w strukturze produkcji przemysłowej w planie 5-letnim polega na przyspieszeniu wzrostu produkcji dóbr konsumpcyjnych. Uzyskanie takiej zmiany w strukturalnych kierunkach rozwoju produkcji przemysłowej wymaga przede wszystkim odpowiednich przesunięć w polityce inwestycyjnej, a również importowej. Zakłada się w związku z tym w szczególności wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu lekkiego o 97 proc.”. (Wytyczne KC PZPR).

Opracowanie CAF



Dyskutując nad Wytycznymi

Petentowi trzeba zaufać

Prawie cały miesiąc polowałem na meble, komplet „Montana” z Obornika, ale bez powodzenia — opowiadał dziennikarzowi jeden z Czytelników. — W pierwszych dniach września br. kierownik sklepu poinformował mnie, że spodziewa się dostawy tych mebli za 10 dni. No cóż, poczekam — postanowiłem — a ponieważ moja umowa kredytowa z PKO traciła ważność następnego dnia, udałem się do tej instytucji (PKO Oddział IV — Obsługa Ratalnej Sprzedaży), by poprosić o przedłużenie — mówiąc językiem urzędowym — terminu ważności limitowanej ksią- żeczki imiennych przekazów.

— Nie przedłużamy; takie jest zarządzenie — uciął urzędnika, kiedy wyłuszczyłem jej moją prośbę.

— Przecież niedawno jeden z moich kolegów załatwił tutaj identyczną sprawę — odpowiedział zgodnie z prawdą, ale bez wiary, że słowa te odniosą jakiś skutek.

Tymczasem urzędniczka zmieniła stanowisko.

— No dobrze, przedłużymy umowę, ale musi pan przynieść zaświadczenie ze sklepu meblowego. Niech kierownik napisze, że otrzyma takie meble za 10 dni.

Czułem, że jestem podejrzany o kłamstwo, o przysparzanie dodatkowej pracy mojej rozmówczyni, o dezorganizację funkcjonowania PKO. Być może nie uda mi się oczyścić z tych podejrzeń — pomyślałem — przewidując, że kierownik sklepu meblowego powie: nie dam panu zaświadczenia, że otrzymam te meble; wprawdzie obiecano ich dostawę, ale ile to już razy kończyło się na obietnicy.

Aliści urzędniczka dała się przebiłgać: zgodziła się bez zaświadczenia przedłużyć umowę kredytową. Wypisała więc kwit do kasy (gdzie wpłaciłem 10 zł) i przybiła na książeczce z przekazami kilka pieczęci.

Sprawa zakończyła się po 10-minutowym postępowaniu, w którym najdłużej trwała dyskusja wywołana próbami „psycho-techniki”.

Kłopoty naszego Czytelnika to kłopoty, niestety typowe, przeciętne petenta. Bardzo często załatwiają nasze sprawy czy to w prezydium rady narodowej, czy też w instytucji usługowej, spotykamy się z trybem urzędowania świadczącym, że naszym słowem nie daje się wiały. Oczywiście nikt nie powie petentowi w oczy: boję się panu zaufać, może naświetla pan sprawę niezgodnie z prawdą, niech pan udowodni, że pańskie wyjaśnienia nie są kłamliwe... Urzędnicy nie formułują takich wątpliwości, wynikają one jednak wyraźnie z żądań, by petenci nawet w najprostszych sprawach pisali podania zaopatrzone w załączniki z urzędowymi pieczętami. Dopiero te ostatnie stanowią argument, który się liczy w postępowaniu administracyjnym. Ten tryb urzędowania zapewne wynika przede wszystkim z obawy. Urzędnik boi się, że jeśli zaufa petentowi — zostanie wywieziony w pole, ośmieszony i być może „podsumowany” przez zwierzchników.

Swoistym paradoksem w tej asekuracji jest fakt, że obywatela żąda się nieraz takich załączników, które urzędnika wcale nie zabezpieczają przed wprowadzeniem w błąd. Np. przychodzi rzemieślnik i oświadcza, że zgubił kartę rzemieślniczą prosi o wydanie duplikatu. Oczywiście nie można wykluczyć że kłamie. Tego podejrzenia nie usunie jednak ani podanie wnioskodawcy ani załącznik w postaci wycinka z gazety zawierający ogłoszenie o zagubieniu karty. A jednak wydzielą handlu i przemysłu żąda przedłożenia takich papierów.

Postępowanie nacechowane podejrzliwością i asekuracją nie tylko w takich wypadkach można uznać za nieracjonalne. Podejrzliwa urzędniczka PKO (nawiązując do przykładu opi-

sanego na wstępie) swoją postawą spowodowała jedynie przedłużenie wizyty petenta. Podobnie dzieje się bardzo często. Gdyby honorowano oświadczenia petenta i załatwiano go od ręki zajmowałby on urzędnikom o wiele mniej czasu niż obecnie. Powie ktoś, że mogłoby to być oświadczeniem kłamliwym, powodując przyznanie nie należnych uprawnień i korzyści. Odpowiedzmy na to, że władza ma szerokie możliwości cofnięcia tego rodzaju decyzji jeśli okaże się, że została wprowadzona w błąd. Może również ukarać składających oświadczenia niezgodnie z prawdą.

Ryzyko związane z zaufaniem okazany przez urząd — petentowi jest niewielkie. Korzyści natomiast spore. Petentowi oszczędza się mitręgi a urzędnikowi czasu. Nadto interesant obdarzony zaufaniem urzędu bardziej niż dotychczas będzie skłonny ufać w słuszność poczynani urzędowych.

Doprowadzenie do takiego stanu wymaga nie tylko chęci ale i odpowiednich zmian w systemie bodźców i organizacji pracy urzędów oraz w przepisach prawnych. W Wytycznych na VI Zjazd PZPR czytamy:

„W tych dziedzinach prawa, które regulują stosunki między urzędem i obywatelem, należy z całą konsekwencją realizować zasadę zaufania do obywatela”.

Zasada ta nie przyświecała autorom szeregu aktów prawnych wydanych w latach poprzednich. Co smutniejsze, nie przyświecała również tym, którzy niedawno opracowywali obecnie dyskutowany projekt prawa lokalowego. Oto charakterystyczny przykład:

W czerwcu br. minister gospodarki komunalnej polecił, by:

Organy do spraw lokalowych zaniechały uzależniania wydania decyzji o przydziale mieszkania m. in. od potwierdzenia uiszczenia kaucji i „decyzje wydawały niezwłocznie po złożeniu przez zainteresowanego oświadczenia że w określonym terminie (...) uiszczy kaucję...”.

Oznaczało to, że kaucję będzie można wpłacać również po objęciu lokalu (opublikowano tę treść komunikaty).

Niestety, polecenie ministra stanowiące wyraz zaufania do obywatela nie wszędzie (choć o przydział DRN w Poznaniu) jest respektowane. Autorzy projektu prawa lokalowego proponują nam rozwiązanie — również będące krokiem wstecz w zestawieniu z czerwcowym poleceniem ministra. Art. 4 projektu mówi bowiem:

„Najemca lokalu mieszkalnego (...) obowiązany jest do wpłacania kaucji przed objęciem lokalu...”.

Niestety w projekcie jest sporo rozwiązań wyrażających nieufność zresztą nie tylko wobec obywatela, ale również wobec samorządu spółdzielczego, a nawet wobec organów do spraw lokalowych prezydium DRN. Zrealizowanie zasady ujętej w Wytycznych wymaga bardzo wszechstronnego, systematycznego i konsekwentnego działania.

MICHAŁ ŁUCZAK

Pod wrażeniem wspomnień

Później numer jeden zeszłego tygodnia było nadane w 28 rocznicę bitwy pod Lenino „Spotkanie z generałem”, w którym wystąpił generał Zygmunt Berling, pierwszy dowódca odrodzonego Wojska Polskiego. Opowieść swoją zaczął od momentu, kiedy polskie jednostki, dowodzone przez generała Władysława Andersa, opuściły Związek Radziecki (Berling był wówczas pułkownikiem i szefem sztabu u Andersa). Nie zgadzając się z decyzją Andersa, pozostał z paroma innymi oficerami w ZSRR i zaczął starania o utworzenie u boku Armii Radzieckiej jednostek Wojska Polskiego. Generał Berling w sposób obrazowy, prosty i niezwykle sugestywny snuł swoje wspomnienia przed kamerą. Niekiedy tylko filmy dokumentalne (w tym także jeszcze nie pokazany) przenosiły nas w tamte wydarzenia, a głos opowiadającego dochodził zza kadru. Oglądaliśmy już podobny program; wystąpił w nim Melchior Wańkowicz mówiąc o bitwie o Monte Cassino. No, ale Wańkowicz to mistrz słowa, jakich mało, profesjonalista i to pierwszej jakości. Berling zaś jest przede wszystkim żołnierzem i dowódcą. Okazał się jednak znakomitą gwiazdą, zachowującym się w dodatku przed kamerą tak, jakby jej w ogóle nie było. Opowieść kończy się opisem bitwy pod Lenino.

Znalazło się w tych wspomnieniach także miejsce na sprawy drażliwe, na przedstawienie „stanu ducha” ówczesnych żołnierzy-kościuszkowców, którzy do obozu w Sielcach przybyli ze wszystkich stron Związku Radzieckiego. Wielu z nich straciło bliskich, wielu też straciło wiarę we wszystko. Generał mówił jak z tego trudnego materiału ludzkiego stopniowo kształtowali się żołnierze i jak potem zachowywali się oni podczas chrztu bojowego pod Lenino, jak walczyli, nie szczędząc krwi. Czuło się, jak ciężko przychodzi dowódcy mówić o niezwykle wysokiej, krwawej cenie, jaką zapłacili jego żołnierze w bitwie, która otworzyła najkrótszą drogę do Polski. O okolicznościach poprzedzających tę bitwę i o niej samej słyszeliśmy i czytaliśmy wiele, lecz po raz pierwszy usłyszeliśmy to opowiedziane bezpośrednio i z taką znajomością również takich faktów, o których niewiele się mówiło. Program ten był także pochwałą i patriotyzmem, i bohaterstwa, i realizmu politycznego.

Spółród programów publicystycznych jest jeden, którym wielu widzów interesuje się także ze względów... prywatnych. Jest nim cykl „Mieszkaniowe progi”, w którym przedstawiono ostatnio program „Więcej małych czy mniej dużych”. Tak postawione w tytule pytanie sugeruje konieczność wyboru. Tymczasem w programie po-

wiedziano, że istnieje możliwość powiększenia powierzchni budowanych mieszkań bez konieczności zmniejszenia ich liczby. Oczywiście, zależy to przede wszystkim od przedsięwzięcia budowlanych, w których takie sprawy, jak organizacja pracy, koordynacja, wydajność zatrudnionych itp. pozostawiają jeszcze dużo do życzenia. Bez wyzwolenia rezerwy tkwiących w obecnym układzie organizacyjnym budownictwa, nie ma co marzyć o zrealizowaniu postulatów podniesienia standardu naszych mieszkań przy nie pomniejszeniu ich liczby. Ze względów oczywistych jest to problem nie tylko organizacyjno-gospodarczy, ale także, a może nawet przede wszystkim — społeczny. W każdym razie zwiększenie powierzchni mieszkań nie pociąga za sobą takiego zwiększenia kosztów, jak to wynikałoby z rachunku dzielenia i mnożenia. Koszt dodatkowy metra kwadratowego wynosi około 60 procent wartości metra wyjściowego. Rzecz jest więc warta rozważenia, tym bardziej że i fabryki domów mogą dostosować do zwiększenia powierzchni mieszkaniowej. Nie zapominajmy, że dzisiaj budowane domy stają się latami dziesiątki. Powinny więc tak budować, żeby już za lat dziesięć nie wstydzili się dzisiejszego budownictwa, tak jak już dzisiaj się wstydzimy niektórych „oszczędności” budowanych przed kilkoma zaledwie laty. To, co dzisiaj wydaje nam się oszczędnością, w niedalekiej przyszłości może się bowiem okazać karygodnym marnotrawstwem.

Na temat występów przed kamerą telewizyjną amatorskich zespołów artystycznych mam zdanie, które według wszelkich znaków na niebie, ziemi i telewizyjnym ekranie odbiega dość zasadniczo od aktualnych poglądów kompetentnej redakcji w TVP. Przekonałem się o tym po raz pierwszy z rzędu podczas oglądania programu „Pojeździemy na łów”. Wprawdzie program ten pochodził z cyklu „Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza”, a więc zdawałoby się, że daje on doskonały pretekst do pokazania właśnie zespołów amatorskich, ale — po pierwsze — autentycznego folkloru było tam niewiele i — po drugie — duża część piosenek myśliwskich podano w konwencji niemal operowej czy, jak kto woli, operetkowej, a więc wymagającej od wykonawców także swobody aktorskiej.

Nie mam nic przeciwko folklorowi lub jego stylizacji. Ale czyż każdy zespół amatorski musi występować przed milionową widownią w TV? Co innego zobaczyć na przykład „Wesele szamotulskie” w formie prawie nieskażonej, a więc niemal oryginalnej, rzeczywistej folklorystycznej lub występ zespołów tej miary, co „Mazowsze”, „Śląsk” czy „Wielkopolska”, prezentujących folklor mocno już opracowany, a więc zmieniany ingerencją zawodowych artystów.

W programie „Pojeździemy na łów” było dużo naśladowania zawodowców i to wpłynęło na jakość tego programu. Prawdę mówiąc, zainteresowanie budziło tylko słowo wstępne, a właściwie krótka gawęda o obyczajach myśliwskich. Część artystyczna programu była natomiast monotonna i usypiająca. Tego rodzaju programy mijają się z celem.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Niech każdy wie, że Malinowski

Jawnie i odpowiedzialnie

Każdemu, kto ukończył średni szczebel edukacji, do dziś pozostały w pamięci nazwiska sławnych mężów, na trwałe związane z dziełem, które stworzyli przed wiekami. Na przykład Hammurabiego — króla Babilonu sprzed czterdziestu stuleci, autora słynnego kodeksu praw. Jeszcze dziś używa się określenia „prawo drakońskie” — co pochodzi od nazwiska prawodawcy ze starożytnych Aten, Drakona, zalecającego szczególnie ostro karę niewypłacalnych dłużników.

Dziś — konia z rzędem temu, kto ujawni autorów różnych zarządzeń, uchwał, aktów prawnych zatruwających nierzalę życie milionom ludzi. Albo np. owych „racjonalizatorów”, którzy „oszczędnościowe” wnioski przynoszą potem milionowe straty.

Chciałbym znać nazwisko tego „prawodawcy”, który powołał premię w gastronomii z planem sprzedaży wódek... i świadomego rozpijania rodaków. Albo na przykład innego „konceptuisty”, którego pomysły dotąd klną liczni chłopcy w powiecie Ostrów Mazowiecka. Mówił o tym młody rolnik z tego rejonu na niedawnym spotkaniu poselskim Edwarda Babiucha z aktywnym ZMW w tym powiecie.

Dawniej było w naszej okolicy kilka promów prywatnych, które latem przewoziły przez rzekę tysiące furmanek chłopskich ze zbożem albo z siemem. Dziś trzeba dojechać do mostu, nadkładając wiele kilometrów, bo dawni przewoźnicy zlikwidowali „pływający interes”, ze względu na wysokie podatki. Przykładów można cytować wiele.

Od lat kształtował się u nas kult anonimowości. W przedsiębiorstwach w handlu. Chowały się za nim, jak za bezpieczną tarczą, reszta partaczy, biurokratów, asekurantów i nieudolnych szefów. Staszna

zasada kolegielnego omawiania ważnych społecznie problemów skarlała. Anonimowość zastąpiła osobistą odpowiedzialność za wykonaną pracę, za podjętą decyzję.

Skutki tych praktyk odczuwamy dotkliwie do dziś. I chociaż partia stawia obecnie na przywrócenie rangi indywidualnej odpowiedzialności, choć podkreśla jej potrzebę w Wytycznych na VI Zjazd, jest nadal wiele niechęci i oporów wobec postulatów jawności.

Oto świeży przykład z Huty im. Lenina. Od dłuższego czasu do dyrekcji kombinatu, do Komitetu Fabrycznego PZPR napływały liczne skargi pracowników na bezduszne załatwianie spraw przez niektóre działy administracji. Ale kiedy padało pytanie: „Kto pana źle załatwił?” — otrzymywano ogólnikową odpowiedź: „wydział kadr”, „dział spraw socjalnych”.

Wtedy kierownictwo kombinatu wydawało proste zarządzenie: na każdym biurku wywiesić kartę z nazwiskiem urzędnika! Niech każdy wie, że np. Malinowski karze ludzi wyniośle, opryskliwie i niechętnie, a Kowalski potrafi ludziom pomóc, służyć życzliwą radą i załatwić sprawę od ręki.

Okazało się jednak, że to logiczne i słuszne polecenie przyjęto w środowisku urzędniczym z ogromną niechęcią. I trzeba było około 2 miesięcy, aby wszędzie zaakceptowano tę zasadę.

Takich przykładów są setki. I podobnych oporów — również. Za skutki tolerowania „parawanów anonimowości” są często szkodliwe politycznie. Jeśli partacz, biurokrata, dyktant może chorować się za mglistością pojmowania „kolektyw” czy całą instytucję państwową — przeciętny obywatel zaczyna psocić na władzę, obarczać winą partię, ustroj. I zamiast czuć się w socjalistycznym urzędzie jak u siebie w domu — jest bezradny i zaubiony, jak bohater powieści Kafki — Józef K.

Obecny klimat odnowy politycznej stwarza realne szanse przezwyciężenia tych szkodliwych anomalii. Partia wyraża nie żąda: skończyć z anonimowością! Podnieść osobistą odpowiedzialność za każdą pracę i za każdą decyzję. Stawiać na ludzi zdolnych, rozumnych i kompetentnych, mających odwagę odpowiadać za swoje postępowanie.

Pod tymi postulatami podpisuje się z pełnym przekonaniem każdy zdrowo myślący obywatel.

LECH WINIARSKI

Z pożytkiem dla ludzi

Wysokie progi budownictwa

Investycje należą chyba do najbardziej kontrolowanych składników każdego planu wieloletniego. Zbyt duże, ograniczają możliwości wzrostu bieżącego spożycia. Zbyt małe, mogą zahamować rozwój gospodarki i wzrost spożycia w przyszłości. Planisci szukają więc zawsze owego „złotego środka”.

Przy układaniu planu poprzedniej 5-letki orzekli oni, że górna granica wydatków inwestycyjnych, jakie gospodarka będzie mogła wytrzymać bez uszczuplenia zamierzeń wzrostu bieżącej konsumpcji, będzie kwota 840 mld złotych (w Wielkopolsce 51,9 mld). Dziś wiemy już, że faktycznie wydatki na inwestycje przekroczyły kwotę 900 mld zł (w Wielkopolsce 60 mld zł), przy czym kraj nie uzyskał planowanych efektów rzeczowych.

Plan na obecne 5-lecie jeszcze się dopracowuje. Niemniej wiadomo, że presja zakładów, zjednoczeń i resortów na zwiększenie rozmiarów inwestycji wcale nie zmalała. Centralni planisci znowu szukają „złotego środka”. Ustallili go na poziomie 1400 mld złotych (z tego Wielkopolska ma otrzymać 68,5 mld).

Bilion i 400 mld zł jest kwotą trudną do wyobrażenia sobie przez przeciętnego obywatela, dysponującego miesięcznym budżetem 2 — 3 tysięcy złotych. Jak wykazuje dotychczasowy przebieg przedzjazdowej dyskusji, szeregowi pracownicy rzadko zabierają głos na temat: czy nasza gospodarka takie obciążenia wytrzyma? — pozostawiając ten problem ekspertom. O wiele bardziej interesuje ich natomiast kwestia: co zamierza się za tę olbrzymią kwotę budować i czy będą to inwestycje wprost dla ludzi?

W Wytycznych do przedzjazdowej dyskusji można znaleźć wiele optymistycznych informacji na ten właśnie temat. Niemal w każdym rozdziale podkreśla się, że w bieżącym 5-leciu pierwszeństwo mają te inwestycje, które wpłyną na poprawę zaopatrzenia rynku i bytu ludności.

Z Wytycznych wynika np., że partia i rząd zamierzają w stosunkowo krótkim historycznym okresie, stworzyć warunki do realizacji pięknego hasła: „Każda rodzina we własnym mieszkaniu”. Już w bieżącym 5-leciu zamierza się więc o 25 proc. zwiększyć rozmiary budownictwa mieszkaniowego, a w przyszłym — jeszcze więcej. O ile więcej? To będzie zależało od rozmachu w produkcji materiałów budowlanych: cegły, cementu, prefabrykatów, stolarki, armatury, kuchenek, wanie i setek in-

nych detali, z których składa się współczesne mieszkanie.

Wiadomo, że krajowa produkcja tych materiałów nie nadąża za potrzebami. W rozwiązywaniu najbardziej garliwych problemów mieszkaniowych na Wybrzeżu, pomaga nam ZSRR, przysyłając gotowe elementy domów oraz ekipy do montowania w Gdańsku.

Dlatego też w Wytycznych tak dużo uwagi poświęca się rozwojowi produkcji materiałów budowlanych, a spośród owych 1400 miliardów na inwestycje, sporo przeznaczają na rozbudowę istniejących i budowę nowych wytwórni materiałów.

Jeśli już jesteśmy przy budownictwie mieszkaniowym, jako przykładzie ilustrującym tezę, że w bieżącym 5-leciu inwestycje wprost dla ludzi mają priorytet, to spojrzmy też na to, co w tej branży zamierza się robić u nas, w Wielkopolsce?

Otóż m. in. mają powstać nowe Zakłady Ceramiki Budowlanej w Brzostowie koło Jarocina i w Przysiecu koło Kościana, Poligonowe Wytwórnie Prefabrykatów Wielkopolskich w Gnieźnie i w Lesznie, Wytwórnia Rur Ciśnieniowych w Ostrowie oraz Wytwórnia Armatury Komunalnej w Pniewach. W Oboornikach ma powstać duży Zakład Produkcji Lekkich Osłon Sieniennych. Znacznie rozbuduje się Fabrykę Okuć Budowlanych w Lesznie, produkującą metalowe ramy drzwi i okien oraz zamki, klamki i inne detale wyposażeniowe mieszkań. Rozbuduje się też Fabrykę Wyróbów Blaszanych we Wronkach, wytwarzającą kuchnie i piecyki gazowe. W Opalenicy i Wągrowcu mają zostać wzniezione nowe oddziały Zakładów Produkcji i Remontu Maszyn Budowlanych. W Wolsztynie — wielka Fabryka Akcesoriów Meblarskich.

Jeśli dodać do tego dalszą, zaawansowaną budowę Walców Aluminium w Koninie, która stworzy wreszcie bazę materiałową do szerszego stosowania aluminium w budownictwie oraz stojące już pod dachem: wielką Wytwórnię Konstrukcji Stalowych „Mosto Stal” w Słupcy i Wytwórnię Sztucznego Żwiru (ze spiekanej gliny) pod Pleszewem, to można powiedzieć, że na zaplecze budownictwa nareszcie zaczyna się wiele dziać.

A przecież wymienione wyżej obiekty nie zamykają bynajmniej listy wielkopolskich propozycji. Istnieją plany budowy dalszych Zakładów Ceramiki Budowlanej pod Srebrnem i Pleszewem oraz Zakładów Cegły Wapienno-Piaskowej w Żabinku koło Mosiny.

Wciąż aktualne są też projekty budowy „fabryk domów” itd. Można domniemywać, że będą one budowane dopiero wtedy, jeśli te już rozpoczęte bądź zaakceptowane, postawi się taniej, niż to przewidują kosztorysy.

Są to wszystko inwestycje dla ludzi. I na pewno będą słono kosztować. Od twórczej inwencji wszystkich osób, zaangażowanych w procesy realizowania tych inwestycji, zależne będzie, kiedy one zaczną przynosić społeczeństwu korzyści.

Właśnie teraz, w przedzjazdowej dyskusji, jest czas i miejsce, żeby o tych sprawach podyskutować. Jak te inwestycje przyspieszyć? Jak potęgować? Co zrobić, aby przy tworzeniu tego wielkiego zaplecza materiałowego dla naszego budownictwa, nie popełnić podobnych błędów, jakie popełniono przy projektowaniu wielkich Zakładów Ceramicznych w Winiarach pod Kaliszem, które po oddaniu do eksploatacji wciąż jeszcze nie dają tego, co dawać powinny?

Od trafnych odpowiedzi na te pytania, od twórczej inwencji i rozważań, zależne będzie między innymi, czy zbudujemy wszystkie zaplanowane obiekty i zmieścimy się w ową kwotę 1400 mld zł, której przekroczyć nie wolno.

PIOTR CHOJNACKI

Świeże winogrona w styczniu

Na farmie doświadczalnej „Matjas Janos” Węgierskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Winogrodnictwa i Winiarstwa zespół pracowników pod kierownictwem J. Fiuriego opracował metodę przechowywania świeżych winogron przez okres 4—5 miesięcy. Winogrona umieszcza się w plastikowych torebkach i posypuje proszkiem piroarszennym potasowym w proporcji 1-2 gramów na jeden kilogram. Następnie torebki zamyka się hermetycznie. Pod działaniem kwasów znajdujących się w jagodach z piroarszennym wydziela się gaz zawierający siarkę, który zabija organizmy wywołujące procesy gnilne.

Przy takim przechowywaniu po upływie sześciu miesięcy ilość zepsutych winogron nie przekracza 1-7 proc. Ilość tę można obniżyć do zera, zwiększając dawkę piroarszenu potasowego. Wówczas jednak winogrona nabierają nieco smaku siarki.

Procesy życiowe winogron zamkniętych w takich torebkach znacznie słabną przez co maleje zapotrzebowanie na substancje odżywcze. (PAP).

— O mnie pan mówi? — zdziwił się Mueller. — A właściwie to nawet przyjemnie, gdy uważają cię za szatana. Ludzie umierają, pamięć o nich zostaje.

Mueller po przyjacielsku poklepał po ramionach Schellenberga i Stirlitz i poszedł do gabinetu jednego ze swoich podwładnych; lubił zachodzić do ich gabinetów bez uprzedzenia, a zwłaszcza w czasie nudnych przesłuchań.

INFORMACJA DO ROZMYŚLANIA

(CHURCHILL)

Gdy Hitler w ostatnich miesiącach wojny powtarzał jak zaklecie, że sprawa rozpadu sojuszu anglo-radziecko-amerykańskiego jest kwestią tygodni; gdy zapewniał wszystkich, że Zachód zwróci się jeszcze po decydującą klęskę o pomoc do Niemców, wielu ludziom wydawało się to przejawem maniakoalności Fuehrera — ktoś do końca wierzył w wytwory swej wyobraźni. Jednak w tym wypadku Hitler opierał się na faktach: wywiad Bormanna już w połowie 1944 r. zdobył w Londynie szczególnie tajny dokument. W dokumencie tym zawarty był, w szczególności następujący fragment autorstwa Churchilla: „Nastąpiłaby straszliwa katastrofa, gdyby rosyjskie barbarzyństwo zniszczyło kulturę i niepodległość starożytnych państw europejskich”. Pisał on to w swoim tajnym memorandum w październiku 1942 r., gdy Rosjanie byli nie w Polsce, ale pod Stalingradem, nie w Rumunii, ale koło Smoleńska, nie w Jugosławii, ale pod Charkowem.

Prawdopodobnie Hitler nie wydałby rozkazów karzących natchmianową śmiercią za jakiegokolwiek próby rokowań, gdyby dowiedział się o zakleciach walców poglądów w latach 1943-44 między Anglikami i Amerykanami na temat kierunku głównego uderzenia armii sojuszników. Churchill upierał się przy lądowaniu wojsk na Bałkanach. Motywował konieczność tego w ten sposób: „Problem wygląda następująco: czy jesteśmy gotowi pogodzić się z komunikacją Bałkanów i być może Włoch? Trzeba sobie dokładnie zdawać sprawę z tych korzyści, które osiągną mocarstwa zachodnie, jeśli ich armie okupują Budapeszt i Wiedeń, wyzwolą Pragę i Warszawę...”.

(c.dn)

J. SIEMIONOW 17 mgień wiosny

Schellenberg wziął Stirlitz pod rękę i wychodząc z gabinetu powiedział wesoło:

— Co za głos, prawda? Melduje niby aktor z operetki dobrze ustawionym głosem z wyraźnym pragnieniem, aby się podobać.

— Zawsze jest mi żal adiutantów — powiedział Stirlitz — muszą ciągle zachowywać się wieloznacznie, w przeciwnym wypadku wszyscy dowiedzieliby się, że są oni zbiegami.

— Nie ma pan racji. Adiutant jest bardzo potrzebny. Jest on czymś w rodzaju ładnego psa myśliwskiego; i porozmawiać można w wolnych chwilach, i jeśli dobra rasa — inni myślni będą ci zazdrościli.

— Znałem jednego adiutanta — kontynuował Stirlitz, który spełniał funkcję impresaria: opowiadał wszystkim o genialności swego szefa. W końcu urządzono mu... katastrofę samochodową, był zbyt głośny i to drażniło.

Schellenberg zaśmiał się.

— Zmyślił pan to, czy rzeczywiście tak było?

— Oczywiście, zmyśliłem...

Koło wejścia na główne schody spotkali Muellera.

— Heil Hitler, przyjaciele! — powiedział.

— Heil Hitler, przyjacielu — odpowiedział Schellenberg.

— Heil — odpowiedział Stirlitz, nie podnosząc lewej ręki.

— Cieszę się, że was widzę szatani — powiedział Mueller.

— Na pewno znowu przygotowujecie jakiś kolejny podstęp?

— Przygotowujemy — odpowiedział Schellenberg — czemu mam nie przygotowywać?

— Z pana podstępnością nasza nie może się równać — powiedział Stirlitz, jesteśmy niewinnymi barankami w porównaniu z panem.

O puchar UEFA

Wysoka porażka Legii w Bukareszcie

W rozegranym w Bukareszcie pierwszym spotkaniu drugiej rundy pucharu UEFA warszawska Legia przegrała z Rapidem Bukareszt 0:4 (0:3). Bramki strzelili: Ene Daniel w 22 i 30 min. oraz Neagu w 31 min. i 73 min.

Nie udało się piłkarzom Legii wyprawa do Bukaresztu. Porażka 0:4 (0:3) z Rapidem w spotkaniu II

Zapasy

Młodzież Sulmirczyka prowadzi w I lidze

W Krotoszynie odbył się turniej zapasniczy w stylu wolnym o mistrzostwo I ligi młodzieżowej. Startowały zespoły Budowlanych Łódź, Budowlanych Szczecin i Sulmirczyka. Najbardziej zacięty po jednym zwycięstwie drużyny Budowlanych Łódź i Sulmirczyka, który ostatecznie zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 7:50:4:50. W poszczególnych wagaach zanotowano następujące rozstrzygnięcia (na pierwszym miejscu gospodarze): Sikorski przegrał z reprezentantem Polski seniorów Żalobnym. Matyba został pokonany przez Maćkańskiego. Puchała rzucił na łopatki Mendia. Kurzawa wygrał na punkty ze Ściegielskim. Galdyński przegrał z Łuczakiem. Noculak również przegrał z Trubińskim. Zembski pokonał na punkty Skowrońskiego, zaś Cepik został pokonany przez Wołoskiego a Decker przez Nowaka.

Drugie spotkanie z Budowlanymi Szczecin zapasnicy Sulmirczyka bez większych trudności rozstrzygnęli na swoją korzyść, wygrywając 9:25:2:50. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Rataczak, Sikorski, Matyba, Puchała, Kurzawa, Noculak, Zembski, Decker.

W tabeli I ligi młodzieżowej w zapasach w stylu wolnym, prowadzi nadal Sulmirczyk, (s)

Znicz olimpijski w Japonii

Znicz olimpijski przywieziony zostanie do Japonii w pierwszym dniu nowego roku. Jak podała do wiadomości komitet organizacyjny zimowych igrzysk, zapalenie znicza nastąpi 28 grudnia br. w Grecji. Tego samego dnia specjalnym samolotem przetransportowany zostanie do Japonii, a 1 stycznia na stadionie olimpijskim, na którym przed 7 laty odbył się letnie igrzyska, odbędzie się podniesienie uroczystości powitania „świętego ognia”. Następnego dnia olimpijska sztafeta uda się w drogę do Sapporo.

POLSKIE ZAPASNICZE WALCZYĆ BĘDĄ W IRANIE

Jedną z wielu imprez organizowanych dla uczczenia 2500 lat istnienia Iranu będzie wielki międzynarodowy turniej zapasniczy w stylu wolnym, który odbędzie się w Teheranie w dniach 23-26 listopada br. walczyć w nim będą reprezentanci 22 państw. Organizatorzy mają zapewniony udział czołowych zapasników świata. W zawodach w Teheranie weźmie udział 6-osobowa ekipa polska.

Praca Nauka

Fryzjerka damsko - męska potrzebna. Poznań, Poznańska 27a. 21735g

Pracownik samotny znający pracę rolną, na gospodarstwo 8-hektarowe, blisko Poznania, z utrzymaniem, mieszkaniami, zarządem potrzebny. Zgłoszenia: Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 21645g

Przyjmuje ucznia i uczelnicę na pół etatu. Piekarnia, Mylna 15. 20769g

W ramach zlotu i tak zwanej niedzieli sportowej odbył się spotkanie w 5 dyscyplinach sportu (traktowane rekreacyjnie) z udziałem około 200 uczestników reprezentujących 7 miejscowych ognisk TKKF i jedno z Kościana.

Poszczególne spotkania były zacięte i stały na dobrym poziomie. W piłce siatkowej zwyciężył Grunwald, w koszykówce Budowlani (LFOB), w strzelaniu z wiatrówki Fabryka Pomp, w kometce kobiet i meczach Ognisko Kolejarskie, a w brydżu sportowym parami TKKF z Kościana.

W ogólnej punktacji zwyciężyło i zdobyło puchar ZW TKKF Ognisko Grunwald, które zanotowało na swym koncie 98 pkt. Drugie miejsce z ilością 55 pkt. zajęli Budowlani przed Fabryką Pomp - 44 pkt. (R)

Zwycięstwo TKKF Grunwald

Do ciekawszych i udanych imprez ubiegłej niedzieli w Lesznie, zaliczyć należy rejonowy zlot ognisk TKKF, zorganizowany przez aktywnych najmłodszego ogniska Grunwald, działającego na nowym osiedlu w tym mieście.

W ramach zlotu i tak zwanej niedzieli sportowej odbył się spotkanie w 5 dyscyplinach sportu (traktowane rekreacyjnie) z udziałem około 200 uczestników reprezentujących 7 miejscowych ognisk TKKF i jedno z Kościana.

Poszczególne spotkania były zacięte i stały na dobrym poziomie. W piłce siatkowej zwyciężył Grunwald, w koszykówce Budowlani (LFOB), w strzelaniu z wiatrówki Fabryka Pomp, w kometce kobiet i meczach Ognisko Kolejarskie, a w brydżu sportowym parami TKKF z Kościana.

W ogólnej punktacji zwyciężyło i zdobyło puchar ZW TKKF Ognisko Grunwald, które zanotowało na swym koncie 98 pkt. Drugie miejsce z ilością 55 pkt. zajęli Budowlani przed Fabryką Pomp - 44 pkt. (R)

Szachy

Szósta partia odłożona

Szósta partia finałowego meczu pretendentów do gry o mistrzostwo świata w szachach Petrosian (ZSRR) - Fischer (USA) została odłożona.

Po 5 godzinach gry grający białymi Petrosian zanotował 42 ruch i partia została odłożona w lepszej pozycji dla czarnych, ale z szansami remis dla białych.

Stan meczu nadal 2,5:2,5 pkt.

II liga

Koszykarze rozpoczęli nowy sezon

Pierwsi kolejni mistrzowski sezon koszykówki 1971/72 zainaugurują koszykarze II ligi. 24 zespoły podzielone na dwie grupy północną i południową walczyć o awans (do I ligi awansują mistrzowie grup) i o pozostanie w II lidze (po 2 drużyny z każdej grupy spadają).

Województwo poznańskie reprezentowane jest w II lidze przez 3 zespoły: Stal Ostrów, AZS Poznań i Warta Poznań. Wszystkie grają w grupie północnej a do ich najgroźniejszych konkurentów należą niewatpliwie łódzkie zespoły Społem i ŁKS oraz Spółnia Gdańsk. Oprócz tych drużyn w grupie północnej grają jeszcze AZS Gdańsk, Pogoń Szczecin, AZS Koszalin, AZS Toruń, AZS Politechnika Warszawska i Zastal Zielona Góra.

Pierwsza seria spotkań nie była zbyt pomyślna dla wielkopolskich drużyn. Co prawda Warta nie grała, gdyż jej mecze z ŁKS-em i Społem zostały przełożone na 23-24 bm., ale za to dwa pozostałe zespoły wygrały tylko w su-

mie jedno spotkanie. Stal Ostrów pokonała na wyjeździe AZS Koszalin 84:73 zaś przegrała w Szczecinie z miejscową Pogonią 66:89. AZS Poznań natomiast drugi AZS-owi Koszalin 60:82, a następnie Pogoni Szczecin 69:84. To ostatnie spotkanie stało na niezłym poziomie i było bardzo zacięte. Do przerwy prowadzili poznańscy akademicy 38:26, ale po przerwie inicjatywę przeszła w ręce koszykarzy Pogoni.

Po pierwszej serii spotkań w tabeli grup północnej prowadzi Społem i AZS Gdańsk oraz Pogoń Szczecin, które odniosły po dwa zwycięstwa. Również po dwa zwycięstwa w grupie południowej zanotowały na swoim koncie Baildon, Start Lublin i Gwardia Wrocław. (s)

Wózki dziecięce, ostatnia nowość głębokie, kombinowane, spacerowe polec. wytwórnia, Orzeszkowej 13. 21908g

Sprzedam ciagnik „Deutz 28”, kopaczkę ciagnikową i 8-rurowy kamieniowy 1200 miotomów. Kaziemierz Nowak, Siedlecko, poczta Łęka, pow. Wągrowiec. 1769p

Okrągłe drzewo olszynowe dobrej klasy, większa ilość zakupuje. Stolarnia Metzler, Kasztor, pow. Wągrowiec, tel. 3 - Kasztor. 1783p

Beczki debowe - siatki ogrodzeniowe, rynnny, rurę, kolana piecowe polec. Dzierżyńskiego 271. 19119g

Futro nowe, brązowe, łapki karakulowe, duży rozmiar, sprzedam. Rutkowski 11 m. 1. 20712g

Wózki dziecięce najnowsze modele - polec. Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18732g

Sprzedam Słownik Języka Polskiego XI tomów. Telefon 339-50 od 18. 20385g

Szyby do samochodów zagranicznych panoramiczne, hartowane (drobno-rozpryskowe) poleca „Secumit”, Warszawa - Rembertów, Suflińska 6, telefon 10-95-12, Mühsam. K8036

Pustaki stropowe, ceramiczne Ackermana, odbior odległy, poleca cegielnia Ewa Łuksza, Kościelnik, pow. Luban, tel. Luban 22-36. 1824p

Sprzedam sypialnię mat dąb. Wiadomość: telefon 565-52, po godz. 15. 20395g

Sprzedam nową szafę 3-drzwiową jasną. Osiedle Jagiellońskie 1 m. 24. 20396g

Sprzedam tanio głęboki, kombinowany wózek dziecący, biały oraz różne meble. Godz. 11-13 i 18-20. Kornarska 10, 1 ptr. lewo. 20419g

Pianino brązowe w dobrym stanie - okazynie sprzedam. Poplińskich 1 m. 2. 20427g

Komunikaty

W związku z powtarzającymi się przypadkami występowania zakłóceń u odbiorców energii elektrycznej, spowodowanych działaniem układów automatycznej sieci elektroenergetycznej - Zakład Energetyczny Poznań - Teren w Poznaniu PRZYPOMINA swoim PT Odbiorcom co następuje:

- Sieć rozdzielcza energetyki zawodowej posiada automatykę „samoczynnego ponownego załączania” (SPZ) oraz „samoczynnego załączania rezerwy” (SZR).

- Działanie automatyki powoduje każdorazowo krótkotrwałe przerwy 0,5 sekundy przerwy w zasilaniu odbiorców.

- Przerwy te praktycznie niedostrzegalne, powodowane mogą być wyłącznie awariami odbiorników energii elektrycznej wyposażonych w cewki nadpądipięciowe.

W związku z powyższym przypominamy o konieczności odpowiedniego przystosowania posiadanych urządzeń w zakresie prawidłowej współpracy z siecią elektroenergetyczną.

Blizszych informacji w tym przedmiocie mogą udzielić rejonowi energetyczne lub dział technicznej obsługi odbiorców przy Zakładzie Energetycznym Poznań - Teren w Poznaniu. K7800

Przetargi

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Podrzewiu, powiat Szamotulski - OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż

2 ŻREBAKÓW I 2 KONI ROBOCZYCH w dniu 26. X. 1971 r. o godz. 10 w siedzibie gospodarskiej. K8105

Lokale

3,5 pokoju z kuchnią, z przynależnościami, piec, ul. Matejki zamieniam na 2 pokoje z kuchnią z przynależnościami, nałojetnie kwaterekowe oraz pokój z kuchnią, do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20439g.

Kielce dwa pokoje z wygodami zamieniam na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20444g.

Konin, zamieniam mieszkanie na Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21026g.

Nieruchomości

Sprzedam dom murywaną, jednorodzinny, z ogrodem, w okolicy Krakowa. Cena 230.000. Zgłoszenia: Weronika Kot, Kraków, Arińska 14/6. K8115

Sprzedam 3 ha ziemi Gołeczewo, pow. Poznań. Jeży Juskiewicz. 20399g

Różne

Przystąpię do spółki. Posiadam gotówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21853g.

Pani, która w dniu 28. V. 1971 r. rozmięła w stoisku dzielnym WDT w Pleszewie 500 zł (4x100, 2x50) proszona jest o skontaktowanie się z osobą, która rozmięła jej powyższą kwotę. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21510g.

Garaż blaszany okazynie kupię. Skapski, Wolska 1/3 m. 5 (Grunwald). 21819g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 października 1971 r., namaszczony Olejami św., odszedł od nas na zawsze po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, w wieku lat 38, nasz jedyny, najdroższy, ukochany syn, brat, szwagier, wujek i kuzyn

MIECZYSLAW DARDAS

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 18 października 1971 r. zmarła w wieku lat 76, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona, matka i babcia, śp.

JADWIGA GÓRNA

z domu PERZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 na Junikowie, o czym z głębokim smutkiem zawiadamia

RODZINA

Poznań, Os. Przyjaźni 3 H 1 m. 153. 21891g

Dnia 16 października 1971 r. zmarła

HALINA KUBACHOWA

laborantka medyczna Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu, wzorowa pracownica i serdeczna koleżanka.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa - koleżanki i koledzy Dyrekcja Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej - Epidemiologicznej w Poznaniu 21796g

† W dniu 17 października 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 67, nasza najdroższa żona, matka, teściowa, siostra i babcia

JANINA SMIERZCHALSKA

z domu ADAMCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Jackowskiego 35 m. 6. 21930g

Dnia 17 października br. zmarł

mgr farm. ANTONI WOJTOWSKI

b. kierownik apteki w Murowanej Goślinie

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i serdecznego koleżkę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Dyrekcja - Rada Zakładowa Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20. X. br. o godz. 15 na cmentarzu w Murowanej Goślinie. K8154

JULIAN ROMANOWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 9 w kościele św. Jana Kantego, po czym pogrzeb o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

Podkomorska 20. 21822g

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Odlewnia Żeliwa w Sreń, woj. poznańskie - zatrudni zaraz następujących pracowników:

- INŻ. MECHANIKA na stanowisko kier. Oddz. Utrzymania Ruchu. Gwarantujemy mieszkanie zakładowe;
- INŻ. BUDOWNICTWA SANITARNEGO z uprawnieniami do prowadzenia robót;
- TECHNIKA ELEKTRYKA na stanowisko starszego inspektora technicznego w Dziale Inwestycyjnym;
- TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW, ENERGETYKÓW i AUTOMATYKÓW różnych specjalności, do pracy w Dziale GI. Automatyka;
- TECHNIKA ŁĄCZNOŚCI PRZEWODOWEJ;
- PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych.

Dla poz. 2-5 - istnieje możliwość uzyskania mieszkania w naszym budownictwie (Spółdzielnia Resortowa). Zakład dysponuje hotelem robotniczym i stołówką oraz udziela kredytów w Resortowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sreń.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia: korespondencyjnie, telefonicznie bądź na miejscu w Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Sreń, ul. Staszica 1, telefon 744 - 748. K7908

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu - zatrudni zaraz na budowie Osiedla Mieszkaniowego „Winogrady”:

- CIESLI,
- MALARZY,
- PAKIETARZY,
- SPAWACZY elektrycznych - gazowych,
- MONTOWCÓW c.o., wodno-kan.,
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANICH.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodzie: ciesli i monterów konstrukcji wielkopłytowych. Szkolenie trwa 6 miesięcy i praktyka rozpocznie się na budowie Osiedla „Winogrady”. Warunek przyjęcia ukończenie 18 lat i dobry stan zdrowia.

Praca w akordzie zryczałtowanym zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie.

Zamieszkującym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę - obfady płatne. Zgłoszenia przysyłać Dział Zatrudnienia i Płac PFB nr 3, I piętro, pokój 104 - Poznań, ul. Strzelecka 2/6 - telefon 572-91, wewn. 201. K7918

Państwowe Przedsiębiorstwo Warzywa-Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 - zatrudni zaraz:

- STOLARZY,
- INSTALATORÓW,
- SPRZEDAWCÓW na pełen etat, względnie na pół etatu,
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (kobiety) do pracy sezonowej w Kwaszarni Kapusty i Ogórków w Poznaniu, przy ul. Zawady 28 - praca w akordzie. K7877

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Wojewódzki w Poznaniu zatrudni zaraz na pełnym etacie

RADCE PRAWNEGO. Wymagana co najmniej 5-letnia praktyka zawodowa na tym stanowisku. Warunki pracy i płacy do omówienia w Referacie Kadr Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu, plac Młodej Gwardii 8, pokój 331, tel. 581-81, wewn. 50. K7852

Poznańskie Zakłady Wyrobów Rymarskich w Poznaniu, ul. Mała Garbary 7 - zatrudnia zaraz

KIEROWNIKĄ magazynu wyrobów gotowych - wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka na stanowisku kier. magazynu lub magazyniera. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8070

Wrześnińskie Przedsiębiorstwo Usługowo-Wytwórcze Przemysłu Terenowego we Wrześni, ul. Sądowa nr 2 zatrudni zaraz:

SLUSARZA WAG d/s montażu i tarowania. Wynagrodzenie wg. układu pracy terenowego przemysłu metalowego. Mieszkania nie zapewnia się. Zgłoszenia prosimy kierować na wyżej podany adres. W7992

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Podrzewie pow. Szamotulski zatrudni OBORÓWEGO.

Szkoła 8 klasowa i przystanek autobusowy w miejsc. W8011

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Przystanki, p-ta Lubosina, pow. Szamotulski, telefon Lubosina 1 przyjmie do pracy zaraz.

MECHANIKI MASZYN rolniczych i ciągników. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Stacja kolejowa Lubosina. W7814

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kosztrynie - zatrudni zaraz

2 PIEKARZY.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Zarządu. W7573

Dnia 18 października 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia

ZOFIA KOSTRZEWA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 20 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

rodzina, synowie, synowie i wnuki

Poznań, Wykopy 6 m. 1. 21935g

† Dnia 19 października 1971 r. zmarł po ciężkiej chorobie, mój ukochany mąż, ojciec i teść, śp.

FRANCISZEK LUKANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiam w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Grzybowa 2 m. 1. 21925g

TEATR

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”.
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Lucja z Lamermoor”.
OPERA — g. 19 „Dama od Maxima”.
MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Maisterklepka”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Dziecko gwiazd”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Wzwołanie”.
KOŚCIAN: „Komisarz Pene”.
KORNIK: „Obcy”.
LESZNO: „Lekarz kasy choro-
wych”.
NOWY TOMYŚL: „Opowieść do-
mowa”.
OBORNIA: „Che — opowieść o
Guevarze”.
ŚRODA: „Labirynt miłości”.
SZAMOTULY: „Mario i Nino”.
WAGROWIEC: „Gwiazdy Ege-
ru” cz. I i II.
WRZEŚNIA: „I znów z Tobą”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„Afrka zachodnia”.

KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala
Czerwona) — g. 19.30 — Recital
fortepianowy Adrian Brugnolini

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.35 Dla każdego coś... me-
lodijny: 8.10 Muzyczna: 9.38 E. Elzar — Suita orkiestrowa
„Z izby dziecięcej”: 10.05 „Żeby
człowiek nie zabijał człowieka” —
fragment 1. wspomnień z tomu „Mat-
ki i córki”: 10.25 Muz. rozrywk.:
10.35 Konc. na temat: 11 Kompozycje
orczy — dwujęzyczne — konc. roz-
rywkowy: 11.30 Dedykujemy II
zmianie: 11.45 Publicystyka mie-
dzynarodowa: 12.25 Melodie i ryt-
my dla wszystkich: 12.45 Rolniczy
kwadrans: 13 Na różnych instru-
mentach: 13.20 Swojskie melodie
gra zespół akordeonistów T. We-
solowskiego: 13.40 Wieści, lepiej,
taniec: 14 Repertuar literacki pt.
„Batuszka z Nowej Woli”: 14.20
Kompozycje twórczości — A. Dwo-
rzaka — z twórczości operowej:
15.05 Godzina dla dziewcząt i
chłopców: 15.25 Słoneczna banda:
15.35 Listy z bliska i z daleka: 15.45
Dla dzieci (proza czytana): „Rozal-
ka Olaboga” odc. 10 pow.: 16.05
Alfa i Omega: 16.30 Popołudnie z
młodzieżą: 16.45 Napisz proszę —
konc. zwołań „Studia Rytm”: 16.55
Muz. i Aktualn.: 19.15 Z wydaw-
nictw „Onin”: — o czym wiedzieć
warto: 19.20 Dobry wieczór — za-
czynamy: 19.30 Konc. chopinowski
z nagraniem R. Smendzińskiego: 20.30
Przebieg w rytmach tanecznych:
21 Ze wsi i o wsi z cyklu: z do-
świadczeń służby rolnej: 21.20 Roz-
mowy o wychowaniu — do
komisji Ekspertów w sprawie oświa-
ty: 21.30 Kalendarz kulturalny:
22 Konc. Chórów Rozet. Wrocław-
skiej PR m/d S. Krukowskiego.
Utwory chóralne J. Skowrońskiego:
22.20 Odpowiedzi z różnych szuflad:
22.35 Tancze pas z ork. Johna
Petersona. zesp. „The Ventures”:
23.10 Korespondencja z zagranicą:
23.15 Po raz pierwszy na antenie

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.
12.05. 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Muzyczna: 9.38
E. Elzar: 9.38 Repertuar Redakcji Eko-
nomicznej: 9.50 10 minut na Ku-
fawach: 9.50 Popołudnia muzyka ha-
letowa: 9.55 Zielone svenali. Wio-
dziedzi wiejska w szkołach. Wio-
dziedzi: 9.50 Z różnych stron Kra-
ju Rad: 10.10 Słoneczne melodie
Gra zespołu klarnetistów S. Macie-
jewskiego: 10.25 Jarmark cudów:
11.25 Ballady Carla Leewego —
śniwa Dietrich Fischer — Dies-
kan — harfion partia fortepianu —
Gerald Moore: 12.10 Repertuar
dnia: 13 Czas dobrych gospoda-
rzy: 13.15 Rewia zespołów orga-
nowych: 13.40 „Nim się książ-
ka ukaże” — II fragm. pow.
pt. „Nienokci wiosenne ziele-
ni”: 14.05 Gra kapela p/d
W. Jarmolowicza: 14.25 Intermezzo
i groteski: 14.45 „Blekina szafeta”:
15 Utwory Mozarta i Beetho-
vena: 15.40 Muzyka chóralna XX
wieku: 17.15 Aud. oświatowa: 17.25
Aud. dokument z cyklu: „Wielki
polski rok 46”: 17.55 Radioeks-
press: 18.10 „Tematy nozornie nie
aktualne” — felieton pt. „We-
drówki odbywane w wiośni”: 18.20
Sonda — dźwięk prześlad. społ-
ekonomic: 19.15 Język francuski:
19.31 Teatr PR „Matka Bara-
dajów” słuch.: w pow. „Kam-
ienne serce”: 21.01 Portret pol-
skich kompozytorów — Krzysztof
Penderecki — aud.: 21.46 Konc.
rozrywk.: 22.30 Wiadom. sportowe:
22.35 Kompozycje twórczości — A.
Dworzaka: 23.15 Uniwersytet radio-
wy: 23.35 Kwadrans melodii ta-
necznych gra „The Royal Grand
Orchestra”.

WIADOMOŚCI: 5.30 6.30 7.30.
8.30 9.30 10.30 11.30 12.30 13.30.
PROGRAM III: UKF 66.62
MHz oraz fale krótkie pas-
ma 20 31 41 i 49 m:
7.50 Mikrorecital Christofora: 8.55
Mój maełofon: 8.55 Muzyczna
początek UKF: 9 „Love story” —
odc. 7 9.10 Jazdowe wspomnienia:
9.30 Nasz rok 71-72: 9.45 Kore-
fakcje z fizyki w niosące: 10.15
Wieczór w lokalu Angele: 10.35

W Wągrowcu przed Zjazdem

Wedle sił i możliwości

W Wągrowieckim — podobnie jak w całym kraju — lu-
dzie zastanawiają się nad naprawą i ulepszeniem obec-
nego stanu rzeczy. Robią to wedle swoich sił i możliwości,
zaczynając od własnego podwórka — fabrycznego, wiejskiego,
handlowego, urzędniczego. Tak, jak sugerują to Wytyczne
zjazdowe, które się omawia i dyskutuje w organizacjach par-
tyjnych, ZSL-owskich w zakładach pracy, instytucjach, zrze-
szeniach branżowych. Każde środowisko i każdy uczestnik do-
strzega w nich jakąś szansę dla siebie, dla swojej rodziny,
wsi, fabryki — szansę dla kraju. Przymierzają się więc ludzie
do tej 17-18 procentowej realnej podwyżki płac u końca
pięciolatki, zastanawiają się czy to dużo, czy mało. Ale zdają
sobie sprawę, że ten zapropinowany w Wytycznych wskaź-
nik wymagał będzie lepszej niż dotychczas pracy, sprawniej-
szej organizacji, warunkującej wyższą wydajność.

Tym kierowała się załoga
filii Zakładów Cegielskiego do-
konując jeszcze raz przeglądu
swoich zdolności wytwórczych.
Stwierdzono, że o pełnym wy-
korzystaniu maszyn można mó-
wić tylko na pierwszej zmianie.
Poważne rezerwy widzi się
już na zmianie drugiej, a jesz-
cze większe na trzeciej. Zinten-
syfikowanie całodobowego
cyklu pracy pozwoli zatrudnić
dodatkowo kilkadziesiąt osób,
nie mówiąc już o efektach czys-
to produkcyjnych.

O tym samym myśli się w
Płakalni, Cegieli i innych
zakładach. Rzecz warta jest za-
chodu choćby tylko dlatego, że
ze wszystkich wydziałów Pre-
dium PRN ciągle największym
powodzeniem cieszy się Wy-
dział Zatrudnienia.

Poprawienie wskaźnika zmia-
nowości nie rozwiąże jeszcze
problemu wolnych rąk do pra-
cy. Trzeba więc jednocześnie
modernizować i rozbudowywać
istniejące zakłady przemysłu
terenowego w Wągrowcu. Sko-
kach, Gołanicy, rozwijać cha-
lupnictwo. Jednocześnie miej-
scowe władze zabiegają o lo-
kalizację w Wągrowcu dużego
zakładu wyrobów papier-
niczych. Wstępna przyniarka
przewiduje jako realny termin
rozpoczęcia tej inwestycji w
1975 roku, z docelowym za-
trudnieniem 1200 osób, w tym
750 kobiet. Byłaby to szansa,
na którą czeka się tutaj od lat.

Tymczasem poszukuje się
ukrytych rezerw i ujawnia się
je. W Wągrowcu mówią, że
ujawnianie rezerw to nie jed-
norazowa akcja lecz ciągły
proces, nieustanna weryfi-
kacja możliwości, stosownie
do postępu techniki i ludzkich
zdolności posługiwania się nią.

Tak właśnie pojmują to am-
bitna załoga wągrowieckiego
Przedsiębiorstwa Budownictwa
Rolniczego, której zlecona zo-
stała między innymi budowa
prototypowej, o nieznanej do-
datk w kraju wielkości, fermy
przemysłowej tuczu trzody
chlewniej w pobliżu Szamocina.
Bilansując swoje moce przero-
bowe, zdobyte już doświadcze-
nia i ofiarność ludzi, załoga
zdecydowała się zadeklarować
skrócenie cyklu budowy o
co najmniej 3 miesiące. Stawia
się tylko jeden warunek: ter-
minowe i sprawne zaopatrzenie
w potrzebne materiały i
wypożyczenie techniczne obiek-
tu. Gra idzie o wielką stawkę.
Ferma liczyć bowiem będzie

30 tysięcy sztuk trzody. Prze-
kazanie jej do użytku o kwar-
tał wcześniej na sprawo co naj-
mniej 6 tysięcy sztuk wieprzo-
wego żywca.

Produkcja, budownictwo, no-
we wartości materialne —
wszystko to spłata się w jed-
ną całość zaspokajania rosną-
cych potrzeb ludzi pracy. Na
załatwienie wielu spraw trze-
ba będzie jeszcze nieco pocze-
kać. Ale niektóre bolączki moż-
na złagodzić już dziś. Czyni się
to w Wągrowcu równolegle z
toczącą się dyskusją nad Wy-
tycznymi, w toku której for-
mułowane są konkretne sposo-
by rozwiązywania różnych pil-
nych potrzeb społecznych. Tak
dzieje się np. w przypadku
handlu i zaopatrzenia. Społecz-
na krytyka funkcjonowania te-
go aparatu była od dawna sil-
na. Coż bowiem z tego, że skle-
py, spożywcze otwierają się —
jak każe przepis — o godzinie
6 rano, skoro poza mlekiem i
chlebem niewiele można było
kupić. Zaopatrywano je bo-
wiem dopiero około godz. 10.
Była to jedna z wielu dotych-
czasowych „niemożności”. Te-
raz okazało się, że można ina-
czej.

Albo zaopatrzenie w prze-
tworzy mięsne. Zdolności prze-
robowe wągrowieckiej masar-
ni sięgały zaledwie 40 ton wed-
lin w skali miesiąca. Aby
zwiększać przerób praktykuje
się „długie serie”. Raz są to
np. wyroby podrobowe (wów-
czas w sklepach są tylko ka-
szanki i wątróbki), to znów
idą wedliny miękkie (np. kieł-
basa śląska), albo na przemian
tylko myśliwska. Tej produk-
cyjnej monotonii odpowiada-
ła monotonia asortymentowa
w sklepach. Obecnie każda pro-
dukcja garmażerki ułożona
w zaadaptowanych pomiesz-
czeniach byłej rozlewni piwa i
wód gazowanych. Odciały to
znacznie zakład główny, co po-
zwoli zarówno na wzrost jego
produkcji, jak i na jej asorty-
mentowe urozmaicenie. Pilnu-
je się też zasady dwukrotnego
zaopatrywania sklepów mięs-
nych w ciągu dnia. To z myś-
la o pracujących gospodyniach
dla których zwykle nie star-
czało już poszukiwanych pro-
duktów.

A co dzieje się na wsi? Tu-
taj poparcie dla obecnego kie-
rownictwa partii i rządu prze-
jawia się we wzmożonej tros-
cie o wysoka wydajność pól,
chór i chlewni Rolnicy dobrze

bowiem rozumieją, że pocza-
tek lepszego życia jest właś-
nie na polach i w obejściach
gospodarskich. Wiosenne zobo-
bowiązania wsi, opiewające na
dodatkowe wyhodowanie 7-8
tys. sztuk trzody, będą znacz-
nie przekroczone. Powszechna
na wsi aprobatą dla Wytycz-
nych na VI Zjazd partii łączy
się z nadzieją na oczekiwane
ustawy sejmowe, mające roz-
strzygnąć wiele ważnych dla
wsi i rolnictwa problemów spo-
łecznych i gospodarczych. Obec-
nie trwa indywidualny i zbior-
owy wysiłek zmierzający do
znieulowania skutków suszy.
Paruje się i plątuje ziemnia-
ki, napełnia kiszonkami silo-
sy, aby nie trzeba było pozby-
wać się ani jednej sztuki bydła.

Równocześnie formułuje się
wnioski i postulaty pod adre-
sem przemysłu pracującego na
potrzeby wsi i rolnictwa, in-
stytucji usługowych, stawia się
recepty na uzdrowienie pracy
kółek rolniczych, baż między-
kółkowych; upominano się też
o statutowe uprawnienia samo-
rządu chłopskiego. Teraz nie
tylko woła się o częstą zamie-
nę do narzędzi i maszyn rolni-
czych, ale ujawnia się też przy-
czyn ich nadmiernie szybkie-
go zużycia. Muszą to brać pod
uwagę kółkowi traktorzyści,
których troska o powierzony
im majątek społeczny nie za-
wsze jest najwyższej próby.
Ujawnia się też na wągrowiec-
kiej wsi nowa potrzeba: woła
się mianowicie o kombajny
zbożowe dla potrzeb indy-
widualnego rolnictwa. To nowa
jakość w umysłowości rolni-
ków, której nie przewidzieli
jeszcze nasi planiści i organi-
zatorzy mechanizacji wsi.

★
Oto niektóre tylko, pospiesz-
nie zebrane przejawy wstąpa-
jącej stale aktywności gospo-
darczej, społecznej i politycz-
nej, pobudzonej zmianami za-
początkowanymi w grudniu i
styczniu, przyspieszanymi pa-
nującą obecnie atmosferą
przedzjazdową.

FELIKS BIŁOS

7 Kościana

Nowy biurowiec
dla Oddziału PKO

Kościaniacy od dawna narze-
kali na ścisk, panujący w po-
mieszczeniach Oddziału PKO.
Sytuacja uległa dalszemu po-
gorszeniu w momencie przeje-
cia przez PKO agend Przedsię-
biorstwa Obsługi Ratalnej. Na
złe warunki pracy skarżyli się
także pracownicy Oddziału.

Ostatnio, dzięki przychylnemu
stanowisku Prezydium
MRN, kościański Oddział
PKO otrzymał kilka pomiesz-
czeń w gmachu Ratusza. Nie
załatwi to wprawdzie sprawy,
ale niewątpliwie rozładuje nie-
co panujący ścisk

Zgodnie z planem inwesty-
cyjnym Oddziału Wojewódz-
kiego w Poznaniu Oddział
PKO w Kościanie otrzyma je-
szcze w bieżącej 5-lacie nowe,
funkcjonalne, dwukondy-
nacyjne biurowiec, który osta-
tecznie rozwiąże jego lokalo-
we kłopoty. (zi)

Z Wrześni

Powiatowy sejmik dziewcząt

Rada Powiatowa Dzie-
wcząt przy ZP ZMW wraz z
Powiatową Radą LZS we
Wrześni urządziły Powiatowy
Sejmik Dziewcząt w klubie
WTK. Obok licznych delega-
tek kół ZMW i uczestniczek
konkursu „Bukiet Warszawy”.
przybyli liczni goście, m. in.
przedstawiciele ZW ZMW i
Rady Wojewódzkiej LZS, Po-
wiatowej Stacji San.-Epid.,
Powiatowego Zarządu Kółek
Rolniczych i Spółdzielni O-
grodniczej

Powiatowa Rada Dziewcząt
zrzesza około 1800 członków i
prowadzi kursy domowego
przetwórstwa, kroju i szycia,
hodowania kwiatów i war-
zyw, prowadzi też dziecięce

Mini — kurs ogrodniczy



Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Poznaniu, jak co ro-
ku — jesienią, zorganizowała w minionej niedziele przy ul.
Urbanowskiej pokaz sadzenia i cięcia drzewek ogrodniczych,
połączony ze sprzedażą artykułów szkółkarsko-sadowniczych
oraz wystawą sprzętu ogrodniczego. Instruktorzy Spółdzielni
udzielali ogrodnikom-amatorom wielu fachowych porad, tyczą-
cych pielęgnacji drzew i krzewów owocowych (patrz zdję-
cie). Nabywcom przedstawiono do wyboru ich różnorodne
gatunki; można też było na miejscu przekonać się, jakie o-
woce będą rodzić, bowiem na straganach wystawiano rów-
nież dorodne jabłka, gruszki itd. Nie zabrakło różnorodnych
sazonów kwiatów, m. in. róż. Duże zainteresowanie budził
też zgromadzony tu nowoczesny sprzęt ogrodniczy, m. in.
liczne prezentowane ciągniki, pochodzące z importu. (w)
Fot. — K. Przychodzki

Latawce nad lotniskiem
CLW w Lesznie

Ubiegłej niedzieli od wczes-
nych godzin rannych lotnisko
Centrum Wyszczolenia Lotni-
czego w Lesznie zaroilo się
dziećmi i młodzieżą, przybyłą
tu by obserwować IX Krajowe
Zawody Latawców. Zorgani-
zowane dorocznym zwyczajem
przez ZSS „Społem” i Aero-
klub PRL. Udział w imprezie
wzięło 44 zawodników ze
wszystkich województw i
miast wydzielonych.

Przy ocenie wyników komi-
sja sędziowska brała pod
uwagę wysokość lotu, uspra-
wnienia techniczne i pomysł-
ność wykonania latawca.
W wyniku zaciętej rywaliza-
cji w kategorii latawców plas-
kich zwyciężył Bogdan Mazur
z Kwidzyna przed Ryszardem
Schabem z Kłodzka i Janu-
szem Kubiakiem z Piły, nato-
miast w kategorii latawców
skrzynekowych najlepszym oka-
zał się Błażej Wojciechowski
z Malborka, II miejsce wy-
walczył Grzegorz Zerebecki z
Poznania, a III Janusz Janu-
cha z Jeleniej Góry.

W konkursie otwartym w
gronie 64 zawodników najlep-
szym okazał się Marian Bu-
dział z Leszna. Jego latawiec
uzyskał wysokość 520 m. Dru-
gie miejsce zajął Krzysztof
Balcerek z Wolsztyna przed
Władysławem Kaźmierczakiem
z Leszna.

Najlepsi zawodnicy w
obydwu kategoriach otrzymali
dyplomy i nagrody rzeczowe,
wszyscy zaś — upominki za
uczestnictwo. Specjalną nagro-
dę WSS w Poznaniu w posta-
ci adapteru otrzymała jedyna
kobieta — Renata Klimek ze
Strzelec Opolskich. (km)

Dodatkową atrakcją dla za-
wodników i licznie zebranej
młodzieży były efektowne po-
kazy akrobacji lotniczej na
samolocie „Zlin” w wykona-
niu członka kadry narodowej
— pilota instruktora CWL —

Ze Średzkiego

Goście z NRD
w Iwnie

Z okazji obchodów 22 rocz-
nicy powstania Niemieckiej
Republiki Demokratycznej go-
ścili na terenie powiatu śred-
zkiego przedstawiciele amba-
sady NRD w Warszawie. Z
inicjatywy Powiatowego Kom-
itetu FJN w Środzie organi-
zowano w nowej Szkole Pod-
stawowej im. Kopernika w
Iwnie spotkanie gości z za-
Odry ze społeczeństwem mia-
sta i gromady Kostrzyn.

Na wstępie radca ambasady
NRD Manfred Schmidt przed-
stawił podstawowe założenia
polityki zagranicznej NRD.
Mówił także o problemach
rozwoju gospodarczego i kul-
turalnego tego państwa, a
szczególnie o osiągnięciach w
dziedzinie budownictwa mies-
kaniowego; w bieżącej 5-lacie
wybuduje się w NRD pół mi-
lionu izb mieszkalnych.

W trakcie dyskusji zadawa-
no liczne pytania, na które
przedstawiciele ambasady u-
dzielali odpowiedzi. Dotyczyły
one rozwoju budownictwa, us-
ług dla ludności, kształcenia
młodzieży, sytuacji nauczycie-
li, pracy kobiet, rekreacji i
różnych form wypoczynku.



NA APEL
PROF. J. GROSZKOWSKIEGO

OBORNIA. Odpowiadając na a-
pel prof. Janusza Groszkowskiego
— „Każdy obywatel PRL i zi na od-
budowę Zamku Królewskiego w
Warszawie” — ogłoszony w Dzien-
niku Telewizyjnym, załoga obor-
nickiego oddziału Przedsiębior-
stwa Upowszechniania Prasy i
Książki „Ruch” przeznaczyła na
ten cel 1000 zł. (bop)

POZNAJ PRZEPISY BHP

ROGOŹNO. W Fabryce Maszyn
Rolniczych „Rofama” październik
ogłoszono miesiacem szczególnej
popularyzacji przepisów bhp. In-
icjatorem tej akcji jest koło zakła-
dowe. Stowarzyszenia Inżynierów
i Techników Mechaników Polskich.
Ogłoszono m. in. współzawodnic-
two wśród mistrzów i brygadzi-
stów w zakresie podniesienia sta-
nu bezpieczeństwa pracy. Ponadto
organizować się będzie wystawy,
pogadanki w radiowęzle zakłado-
wym, szkolenia i pokazy, jako że
najczęstszymi przyczynami wypad-
ków przy pracy jest nieznanie
przepisów bhp i niewłaściwa orga-
nizacja pracy. Podsumowanie ak-
cji z wręczeniem nagród nastąpi 5
listopada (bin)